

*Krzysztof Krajewski* ■

O wpływie ustawodawstwa karnego na politykę karną¹

Impact of penal law on penal policy

Abstrakt: Polityka karna w Polsce od lat uchodzi za niezwykle punitywną, o czym świadczą wysokie wartości, jakie przyjmują współczynniki przizonizacji, poczynając od okresu przed II wojną światową. Rodzi to uzasadnione pytanie o przyczyny takiego stanu rzeczy: czy leżą one po stronie punitywnego ustawodawstwa, tj. prawa zapisanego, czy też po stronie praktyki orzekania kar przez sądy, tj. prawa w działaniu. Artykuł poświęcony jest analizie w świetle dostępnych danych statystycznych wybranych zjawisk w polskiej polityce karnej, pokazujących, że w szeregu wypadków reformy zmierzające do obniżenia poziomu punitywności polskiej polityki karnej dawały rezultaty odwrotne od zamierzonych. Równocześnie wskazać można okresy jednoznacznego obniżenia tej punitywności, które nie były warunkowane jakimikolwiek zmianami ustawodawczymi. Pokazuje to względną niezależność płaszczyzn prawa zapisanego i prawa w działaniu.

Słowa kluczowe: polityka karna, determinanty polityki karnej, punitywność polityki karnej, prawo zapisane, prawo w działaniu

Abstract: For many years, Polish penal policy has been considered to be very punitive. This is confirmed by the very high imprisonment rate which was observable even before World War Two. This raises the legitimate question of how to explain this consistent pattern. It is also appropriate to ask whether the reasons for this punitiveness can be found in punitive penal legislation, in the legal code, or in punitive sentencing practice, or at the level of the law in action. This article uses available statistical data to analyse selected trends in Polish penal policy, indicating that on many occasions attempts

Prof. dr hab. Krzysztof Krajewski, Uniwersytet Jagielloński, Katedra Kryminologii (Polska),
krzysztof.krajewski@uj.edu.pl, ORCID: 0000-0002-9181-8152

¹ Tekst niniejszego artykułu stanowi rozszerzoną wersję referatu wygłoszonego przez autora w czasie Zjazdu Katedr Prawa Karnego i Kryminologii, który odbył się 26–27 września 2018 r. w Wyższej Szkole Prawa i Administracji w Rzeszowie.

to diminish punitive sentencing outcomes through legislation produced absolutely opposite results. At the same time, there have been periods of real reduction in this punitiveness which occurred without any specific legislative changes made with such an intention. All of this suggests that the law on the books and the law in action may to a large extent be independent of each other.

Keywords: penal policy, determinants of penal policy, punitiveness of penal policy, law on the books, law in action

Wprowadzenie

Tytuł niniejszego opracowania może wydawać się zaskakujący, nawet ekstrawagancki. Dla większości prawników jest bowiem czymś raczej oczywistym, że normy prawa karnego stanowią ramy wyznaczające cele, kierunki i środki realizacji określonej polityki karnej. Założenie, że politykę karną kształtuje prawo karne, jest więc w pewnym sensie oczywiste. Można wręcz stwierdzić, że kształtowanie polityki karnej to jedna z fundamentalnych funkcji norm prawa karnego. W literaturze polskiej prawo karne jako jedną z trzech determinant punitowności polskiej polityki karnej w XX w. (obok stanu zjawiska przestępczości i punitywnych postaw sędziów oraz prokuratorów) wymienia chociażby Mirosława Melezini². Również wielu innych autorów wskazuje prawo karne jako zasadniczą przyczynę owej punitowności, a tym samym podstawowy czynnik determinujący kształt polityki karnej³.

Założenie o decydującym wpływie regulacji prawnokarnych na kształt realizowanej przez sądy polityki karnej zdaje się być szczególnie uzasadnione, jeśli przyjąć, że kara kryminalna – przynajmniej w jakimś zakresie – stanowi reakcję o celowościowym, utylitarnym, a nie tylko i wyłącznie retributywnym charakterze. Prewencyjne rozumienie celów kary zakłada bowiem, że ustawodawca kształtuje treść przepisów prawa karnego w sposób racjonalny, mając na celu osiągnięcie określonych efektów, poprzez stworzenie reguł i kryteriów doboru oraz wymiaru środków reakcji prawnokarnej wobec zachowań realizujących znamiona czynów zabronionych pod groźbą kary i ich sprawców. Inaczej mówiąc, racjonalny ustawodawca powinien zakładać, że stosowanie wobec pewnych osób, które dopuszczają się pewnych zachowań, określonych środków represyjnych powinno zapewnić osiągnięcie określonych celów (jak np. resocjalizacja, odstraszenie lub uniemożliwienie), a nie tylko i wyłącznie realizować funkcję retributywną, sprawiedliwościową

² M. Melezini, *Punitowność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku* [The Punitiveness of Criminal Justice in Poland in the 20th Century], Temida2, Białystok 2003.

³ Por. np. T. Szymanowski, *Polityka karna w Polsce współczesnej w świetle przepisów prawa i danych empirycznych* [Criminal policy in contemporary Poland in view of legal regulations and empirical data] [w:] A. Marek (red.), *Zagadnienia ogólne* [General Issues], „System Prawa Karnego”, t. 1, C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2010, s. 209–266.

(co jest charakterystyczne dla absolutnej racjonalizacji kary kryminalnej)⁴. Celem ostatecznym tych działań jest oczywiście redukcja zjawiska przestępczości, a tym samym udzielenie realnej ochrony określonym dobrom prawnym. W tym kontekście ważne jest nie tylko to, co chcemy osiągnąć, stosując kary i inne środki reakcji prawnokarnej, ale także to, w jaki sposób, przy użyciu jak ukształtowanych instrumentów ma to nastąpić. Polityka karna to obszar działalności, który ma dostarczać rozwiązań w tym ostatnim zakresie.

W światowej literaturze kryminologicznej ostatnich kilkudziesięciu lat sporo uwagi poświęca się problematyce determinant polityki karnej i polityki kryminalnej⁵, powodów, dla których pomiędzy poszczególnymi krajami istnieją niekiedy w tym zakresie istotne różnice, a także powodów, dla których polityka karna w poszczególnych krajach potrafi ulegać poważnym zmianom w czasie. Wbrew pozorom określenie tych czynników nie jest proste. Jak ujął to swego czasu Michael Tonry, „polityka karna i wzory posługiwania się karą pozbawienia wolności są wynikiem podejmowania decyzji w przedmiocie realizowanej polityki (*policy decisions*)”⁶. Rodzi to pytanie o charakter i determinanty owych decyzji, które w dodatku w wielu wypadkach niekoniecznie odnoszą się tylko i wyłącznie do prawa karnego.

Nie miejsce tutaj na szczegółowe rozważania dotyczące definicji pojęcia „polityki”. Odwołać się wypadnie w związku z tym do definicji zaproponowanej swego

⁴ Por. np. M. Cieślak, *O węzłowych pojęciach związanych z sensem kary* [On key concepts related to the purpose of punishment], „Nowe Prawo” 1969, nr 1, s. 195–213.

⁵ Pojęcie „polityki karnej” rozumiem w niniejszym opracowaniu wąsko, jako stosowanie przez organa ścigania i wymiaru sprawiedliwości kar i innych środków reakcji prawnokarnej o charakterze represyjnym przewidzianych przez ustawodawstwo karne (nawet jeśli mają one realizować także cele inne niż represja). W literaturze niemieckiej mowa jest w tym wypadku o „prawnokarnej kontroli przestępczości” czy też „prawnokarnej kontroli społecznej” (*strafrechtliche Sozialkontrolle*). Por. np. G. Kaiser, *Kriminologie*, 3. völlig neubearbeitete und erweiterte Auflage, C.F. Müller, Heidelberg 1996, s. 207–235. Natomiast pojęcie „polityki kryminalnej” ma w takim ujęciu szerszy zakres, nadrzędny w stosunku do pojęcia „polityki karnej”, obejmuje bowiem wszelkie obszary działalności państwa, a także ewentualnie innych podmiotów, w obszarze społecznej kontroli zjawiska przestępczości, w tym przede wszystkim realizujące cele o charakterze prewencyjnym za pomocą środków innych niż represyjne. Por. dokładniej na ten temat J. Szumski, *O przedmiocie i zakresie pojęcia polityki kryminalnej* [On the subject and scope of the concept of criminal policy], „Państwo i Prawo” 1979, nr 8, s. 93–102. Inaczej mówiąc, polityka karna to wszelkie działania w ramach tzw. prewencji trzeciego stopnia (*tertiary prevention*) zawierające element represji. Natomiast polityka kryminalna obejmuje także nierepresyjne działania z zakresu prewencji trzeciego stopnia, a przede wszystkim działania z obszaru prewencji pierwszego i drugiego stopnia (*primary* oraz *secondary prevention*). Co do różniczenia prewencji pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia por. np. A. Kossowska, *Sytuacyjne zapobieganie przestępczości* [Situational crime prevention], „Archiwum Kryminologii” 1994, t. XX, s. 7–20.

⁶ M. Tonry, *Preface* [w:] idem (red.), *Crime, Punishment, and Politics in Comparative Perspective*, „Crime and Justice. A Review of Research”, t. 36, University of Chicago Press, Chicago 2007, s. vii. Por. także idem, *Determinants of penal policies* [w:] idem (red.), *Crime...*, op. cit. s. 1–48, a także idem, *Polityka karna, kultura polityczna a zasady konstytucyjne* [Penal policy, political culture, and constitutional obsolescence], „Archiwum Kryminologii” 2005–2006, t. XXVIII, s. 95–110.

czasu przez Kazimierza Opałka, zgodnie z którą przez „politykę rozumie się działalność wytyczaną przez ośrodek decyzji sformalizowanej grupy społecznej (organizacji), zmierzającą do realizacji ustalonych celów za pomocą określonych środków”⁷. Dla rozważań na temat swoistych obszarów polityki określanych mianem „polityki karnej” (*penal policy*) oraz „polityki kryminalnej” (*criminal policy*) ważne jest zwrócenie dodatkowo uwagi na charakterystyczne dla języka angielskiego, a nieznanne w języku polskim (ale także w wielu innych językach), rozróżnienia pomiędzy pojęciami *politics* i *policy*. W języku polskim mają one jeden odpowiednik: „polityka”. Problem w tym, że pojęcie „polityki” z reguły kojarzy się z konkurencją o władzę i jej utrzymanie, dążeniem do sprawowania rządów, sprawowania kontroli, zarządzania (*governance*) zbiorowościami ludzkimi, szczególnie poprzez struktury państwa. W ramach systemów demokracji liberalnej taka konkurencja przede wszystkim przybiera postać rywalizacji pomiędzy partiami politycznymi w ramach wyznaczonych przez system konstytucyjny i w drodze procedur wyborczych. Taka działalność to *politics*, można powiedzieć: polityka we właściwym rozumieniu. Natomiast działalność obejmowana angielskim terminem *policy* oznacza coś odmiennego: mniej lub bardziej racjonalnie określony zespół zasad, reguł, wytycznych i procedur stosowanych dla osiągnięcia określonych rezultatów. Tak rozumiana polityka nie musi mieć charakteru działalności politycznej (*politics*) w znaczeniu najczęściej nadawanym temu określeniu w języku polskim. Granice pomiędzy sferami *policy* a *politics* nie są oczywiście jasne i klarowne. Można jednak przyjąć, że działalność w obszarze *policy* nie musi być – jakkolwiek paradoksalnie by to brzmiało – „polityczna”, aczkolwiek w wielu wypadkach jest ona konsekwencją *politics*.

W polskiej terminologii prawnokarnej i kryminologicznej określenia „polityka karna” oraz „polityka kryminalna” można traktować jako odpowiedniki angielskich pojęć *penal policy* i *criminal policy*. Oznaczają po prostu dobór według określonych kryteriów określonych środków dla osiągania zakładanych celów w zakresie społecznej kontroli zjawiska przestępczości, w tym kontroli prawnokarnej, o represyjnym charakterze. Ta ostatnia stanowi podstawowy przedmiot analizy w niniejszym opracowaniu. Decyzje w przedmiocie realizacji tak pojmowanej polityki karnej mogą mieć, ale nie muszą, charakter polityczny, tj. mogą, ale nie muszą być kształtowane przez procesy konkurencji o władzę polityczną w państwie. Faktem jest jednak, że decyzje legislacyjne i inne dotyczące określonych kierunków i kształtu polityki karnej mają często „polityczny” charakter. Przepisy prawa karnego były bowiem i są zawsze tworzone w ramach określonych procedur mających polityczny charakter. Dotyczy to także współczesnych liberalnych demokracji parlamentarnych, gdzie charakter i treść przyjmowanych regulacji prawnokarnych zależą od poglądów i przekonań parlamentarnej większości tworzącej rząd,

⁷ K. Opałek, *Zagadnienia teorii prawa i teorii polityki* [Issues of the Theory of Law and the Theory of Politics], Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986, s. 238.

znajdujących wyraz w programach tworzących ów rząd partii politycznych. Regulacje prawa karnego mogą także zależeć od innych podmiotów mających wpływ na treść decyzji ustawodawczych. „Polityczność” owych decyzji, w sensie uwikłania w bieżące procesy walki o zdobycie i utrzymanie władzy, może mieć jednak różne nasilenie.

W tym kontekście warto wspomnieć również, że we współczesnej kryminologii przyjmuje się, że prawo karne i polityka karna mogą realizować rozmaite funkcje. Przede wszystkim mogą to być oficjalnie deklarowane funkcje penologiczne związane z realizacją celu w postaci „zwalczania” przestępczości, urzeczywistniające poglądy i przekonania na temat tego, w jaki sposób, jakimi metodami należy dążyć do zrealizowania tego celu. Te poglądy i przekonania mogą mieć niejako „merytoryczny” charakter i opierać się na wiedzy naukowej uzyskanej naukowymi metodami. Trzeba jednak przyznać, że rzadko kiedy są to poglądy całkowicie wolne od elementów natury ideologicznej⁸, co oznacza, że często mogą być funkcjonalne z punktu widzenia politycznego. Prawo karne może jednak spełniać także cały szereg niejako „ukrytych” funkcji, niezwiązanych z oficjalnie deklarowanymi penologicznymi celami kary⁹. W tym wypadku „ideologiczność”, „polityczność” decyzji tworzących przepisy prawa karnego może ujawniać się ze szczególną intensywnością. Tak podejmowane decyzje w przedmiocie polityki karnej nie muszą bowiem prowadzić do realizacji jakichkolwiek celów w stosunku do zjawiska przestępczości, lecz do realizacji rozmaitych krótko- lub długofalowych celów o zupełnie innym charakterze. Inaczej ujmując, decyzje dotyczące kształtu prawa karnego i polityki karnej mogą mieć charakter instrumentalny z punktu widzenia realizacji celów z penologią i „zwalczaniem przestępczości” niemających nic wspólnego. Takie wykorzystanie prawa karnego jest oczywiście czymś częstym w krajach rządzonych autorytarnie, dyktatorsko¹⁰. Ale nie jest to bynajmniej fenomen obcy liberalnym demokracjom, szczególnie w epoce populizmu penalnego.

⁸ Fakt ten odzwierciedla bardzo dobrze znana książka Sir Leona Radzinowicza, *Ideology and Crime. A Study of Crime in Its Social and Historical Context*, Heinemann Educational Books, London 1966, poświęcona analizie podstawowych nurtów myśli dotyczącej społecznej kontroli zjawiska przestępczości.

⁹ Por. np. D. Garland, *Punishment and Modern Society. A Study in Social Theory*, Oxford University Press, Oxford–New York 1990. Por. także J. Utrat-Milecki, *Podstawy penologii. Teoria kary* [The Basics of Penology. The Theory of Punishment], Wydawnictwa UW, Warszawa 2006, s. 252–290.

¹⁰ Np. nikt zapewne, włącznie z jej autorami, nie zakładał, że niesławna ustawa o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy z 1982 r. służyła rozwiązaniu jakiegokolwiek realnego problemu. Służyła ona przede wszystkim wskazaniu „pasożytów społecznych” jako odpowiedzialnych za ekonomiczne bankructwo PRL. Por. np. Z. Ostrihanska, I. Rzeplińska, *Funkcjonowanie ustawy o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy – wyniki badań* [Functioning of the act on the treatment of persons evading work], „Archiwum Kryminologii” 1988, t. XV, s. 95–152.

1. Determinanty polityki karnej

Przynajmniej w sferze oficjalnych deklaracji cechą charakterystyczną tzw. modernizmu penalnego¹¹, podejścia, którego fundamenty ukształtowane zostały na przełomie XIX i XX w. pod wpływem pozytywizmu kryminologicznego, a które swoje apogeum w krajach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej osiągnęło w latach 50. i 60. XX stulecia, było dążenie do „odpolitycznienia” decyzji dotyczących polityki kryminalnej i oparcia ich w maksymalnie możliwy sposób na przesłankach racjonalnych, „merytorycznych” i wiedzy eksperckiej. Można powiedzieć, że jednym z zasadniczych celów pozytywizmu w prawie karnym i kryminologii było oparcie procesów tworzenia i stosowania prawa karnego na fundamencie empirycznej wiedzy o osobie sprawcy przestępstwa i zjawisku społecznym przestępczości zdobytej metodami naukowymi. Oznaczało to przyznanie dominującej roli w procesie kształtowania treści regulacji prawno-karnych ekspertom posiadającym w tym zakresie stosowną wiedzę o charakterze naukowym, niebędącą jedynie wynikiem np. doświadczenia, intuicji, przekonań ideologicznych itp.¹² Abstrahując od tego, na ile pozytywistyczne przekonanie, że wiedza ekspercka może być politycznie neutralna, jest uzasadnione. To samo dotyczy pozytywistycznej wizji tworzenia i stosowania prawa karnego jako działalności ekspertów niejako odizolowanej od bieżącej polityki. Wreszcie powstaje pytanie, na ile koncepcje pozytywistyczne były realizowane w praktyce, na ile kształtowały rzeczywistość podejmowania decyzji w obszarze polityki kryminalnej w poszczególnych krajach i zapewniały autentycznie politycznie neutralną legislację. Faktem jest jednak, że do lat 60. ubiegłego stulecia w większości liberalnych demokracji polityka karna, tworzenie i stosowanie przepisów prawa karnego znajdowały się na uboczu bieżących sporów politycznych, były działalnością rzeczywiście w znacznym stopniu pozostawioną ekspertom. Wyrażało się to chociażby w tym, że w owym czasie tak w USA, jak w krajach Europy Zachodniej kwestie polityki karnej i kryminalnej nie były najczęściej przedmiotem sporów partyjnych i kampanii wyborczych. Poczynając od lat 70. XX w. sytuacja w tym zakresie zaczęła się jednak zmieniać i w wielu krajach świata obserwować można było kryzys, wręcz zmierzch modernizmu penalnego. Oznaczało to coraz wyraźniejsze „upolitycznienie” debaty na temat kontroli przestępczości i postępujące zmniejszanie się roli ekspertów w procesie legislacyjnym, wręcz ich eliminację z tego procesu, co często prowadziło do fundamentalnych

¹¹ Por. D. Garland, *The limits of the sovereign state. Strategies of crime control in contemporary society*, „The British Journal of Criminology” 1996, t. 36, nr 4, s. 445–471.

¹² W pewnym sensie znakomity przykład takiego podejścia daje historia polskiego prawa karnego. Kodeks karny z 1932 r. był w znacznym stopniu wynikiem prac eksperckich i został wprowadzony w życie dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej, a więc z całkowitym pominięciem procedur parlamentarnych. Oczywiście nie oznacza to braku jakiegokolwiek wpływu politycznego na ostateczny kształt kodeksu – wywierany był on przez Ministerstwo Sprawiedliwości, ówczesny rząd, prezydenta RP itd.

zmian polityki karnej przejawiających się przede wszystkim w jej – niekiedy drastycznym – zaostrzeniu. Kara kryminalna i sposób jej stosowania w coraz to mniejszym stopniu realizowały funkcje o charakterze czysto instrumentalnym, możliwe do empirycznej weryfikacji, a nabierały w coraz to większym stopniu charakteru emocjonalnego i ekspresyjnego. Jak wskazywał David Garland, w takim podejściu do polityki karnej kara i jej surowość nie muszą mieć koniecznie znaczenia instrumentalnego i być nastawione na redukcję przestępczości. Mogą być przede wszystkim pewnymi swoistymi „komunikatami” skierowanymi do opinii publicznej, a tym, co politycy chcą przy ich pomocy wyrazić, są przede wszystkim gniew i oburzenie, jakie wywołuje przestępstwo¹³. Szczególnym przejawem takiej tendencji, która występuje dzisiaj z mniejszym lub większym nasileniem we wszystkich rozwiniętych krajach świata zaliczanych do liberalnych demokracji, jest fenomen populizmu penalnego¹⁴, który – jak każda forma populizmu – odrzuca w ogóle jakąkolwiek racjonalność, traktując ją jako „wymysł elit” realizujących w ten sposób swoje „ciemne interesy”, i dąży do zastąpienia jej „zdrowym rozsądkiem przeciętnego, zwykłego człowieka”.

Niezależnie od powyższych konstatacji nie ulega wątpliwości, że decyzje o nadaniu przepisom prawa karnego takiego, a nie innego kształtu podejmowane w procesie tworzenia prawa mają na celu nadanie określonego kształtu decyzjom podejmowanym w procesie stosowania owego prawa. W tym sensie przepisom prawa karnego przypisuje się funkcję sprawczą kształtowania polityki karnej. Oznacza to, że rozważania na temat determinant polityki karnej poszukują najczęściej odpowiedzi na pytanie, jakie czynniki kształtują przebieg procesów tworzenia prawa, bo wyniki tych procesów mają zasadnicze znaczenie dla treści decyzji podejmowanych w procesie stosowania owego prawa. Oczywiście i dzisiaj wpływ na procesy tworzenia prawa karnego mają także argumenty o charakterze rzeczowym, wynikające z określonego zasobu wiedzy zgromadzonego przez kryminologię i inne nauki penalne, nawet jeśli rola tego typu wiedzy w dyskursie politycznym i medialnym w ostatnich dziesięcioleciach uległa drastycznej redukcji. Jednakże czynniki czysto polityczne, tj. uwikłane w realizację bieżących interesów politycznych grup sprawujących władzę, zdają się odgrywać często coraz to większą rolę, będąc jednym z podstawowych czynników wyjaśniających wzrost punitywności systemów prawa karnego na świecie. Niewątpliwie zjawisko to występuje szczególnie wyraźnie w USA i w wielu innych krajach anglosaskiego kręgu kulturowego. Na kontynencie europejskim, a szczególnie w jego zachodniej części, widać częstokroć przejawy mniej lub bardziej skutecznego wobec nich oporu¹⁵. Żaden chyba kraj

¹³ D. Garland, *The limits...*, op. cit. Por. także idem, *The Culture of Control. Crime and Social Order in Contemporary Society*, Oxford University Press, Oxford–New York 2001.

¹⁴ Por. J. Pratt, *Penal Populism*, Routledge, London–New York 2007.

¹⁵ Por. S. Snacken, E. Dumortier (red.), *Resisting Punitiveness in Europe. Welfare, Human Rights and Democracy*, Routledge, Milton Park–Abingdon–Oxon 2012.

świata nie jest jednak od tej tendencji całkowicie wolny, a różnice dotyczą jedynie intensywności jej występowania.

W literaturze kryminologicznej i penologicznej w ostatnich latach podejmowano różne próby identyfikacji „pozamerytorycznych” czynników determinujących kształt polityki karnej realizowanej w różnych krajach świata, a przede wszystkim w krajach uprzemysłowionych należących do kręgu liberalnych demokracji. Podstawowym zagadnieniem była tutaj próba udzielenia odpowiedzi na pytanie o źródła różnic występujących pomiędzy różnymi krajami, szczególnie jeśli chodzi o stopień punitywności prawa karnego i wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Jak wspomniano, jest rzeczą powszechnie znaną, że kraje anglosaskiego kręgu kulturowego, takie jak Zjednoczone Królestwo, Australia, Nowa Zelandia, a w szczególności USA, charakteryzują się relatywnie wysokim poziomem punitywności mierzoną chociażby podstawowym wskaźnikiem wykorzystywanym do celów analiz porównawczych, tj. współczynnikiem prizonizacji. Równocześnie jednak należąca do tego samego kręgu kulturowego Kanada, kraj sąsiadujący z jednym z liderów światowej punitywności, jakim są Stany Zjednoczone, reprezentuje pod tym względem zupełnie odmienny świat. Powstaje pytanie, dlaczego decyzje w przedmiocie realizowanej polityki (*policy decisions*), podejmowane w procesie tworzenia prawa w dwóch bardzo podobnych do siebie pod innymi względami krajach, jakimi są USA i Kanada, są tak odmienne. Również kraje europejskie są wysoce zróżnicowane pod względem poziomu punitywności. Różnice ujawniają się szczególnie wyraziście pomiędzy zachodnią i wschodnią częścią kontynentu, ale także pomiędzy jego północą i centrum z jednej strony, a południem z drugiej. Z tego punktu widzenia fenomenem od lat przykuwającym uwagę badaczy jest Skandynawia ze swoją ewidentną „wyjątkowością penalną” (*penal exceptionalism*). Kraje tego regionu charakteryzują bowiem nie tylko niskie współczynniki prizonizacji, ale także wiele innych specyficznych cech ich systemów wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych odróżniających je od reszty kontynentu¹⁶.

Wspomniany Michael Tonry wskazuje na cały szereg czynników charakteryzujących poszczególne kraje pod względem ich specyfiki społecznej, kulturowej i politycznej, które mogą stanowić czynniki ryzyka i czynniki ochronne realizacji punitywnej polityki karnej, a więc kształtujące środowisko polityczne i społeczne, w którym podejmowane są decyzje dotyczące polityki karnej. Zalicza do nich takie czynniki, jak generalna charakterystyka kultury politycznej (jej konfliktowy lub konsensualny charakter), system konstytucyjny (stopień upolitycznienia systemu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, ewentualny wybór sędziów i innych funkcjonariuszy w wyborach powszechnych, polityczne wpływy na nominacje w systemie

¹⁶ Por. J. Pratt, *Scandinavian exceptionalism in an era of penal excess. Part I: The nature and roots of Scandinavian exceptionalism*, „The British Journal of Criminology” 2008, t. 48, nr 2, s. 119–137; idem, *Scandinavian exceptionalism in an era of penal excess. Part II: Does Scandinavian exceptionalism have a future?*, „The British Journal of Criminology” 2008, t. 48, nr 3, s. 275–292.

wymiaru sprawiedliwości itp.), charakterystyka środków masowego przekazu, znaczenie populistycznych koncepcji demokracji itp.¹⁷ Z kolei Michael Cavadino i James Dignan zaproponowali analizę w kategoriach marksistowskich, odwołując się do pojęć zaczerpniętych z ekonomii politycznej, i wyróżnili cztery podstawowe typy krajów z punktu widzenia ich systemów polityczno-ekonomicznych i ich konsekwencji dla realizowanej polityki karnej: kraje neoliberalne (np. kraje anglosaskie), konserwatywne kraje korporacyjne (np. Austria, Niemcy), socjaldemokratyczne kraje korporacyjne (kraje skandynawskie) i orientalne kraje korporacyjne (Japonia). Wszystkie są liberalnymi demokracjami o wolnorynkowej gospodarce kapitalistycznej, ale różnią się szeregiem cech, takich jak organizacja sfery polityki i ekonomii, zróżnicowanie społeczne i zróżnicowanie dochodów ludności, charakter relacji pomiędzy państwem a obywatelami, stopień inkluzyjności/ekskluzyjności społecznej itp. Zdaniem tych autorów powyższe charakterystyki korelują wyraźnie z rozmiarami populacji więziennej, która jest największa w krajach neoliberalnych, a najmniejsza – w orientalnych krajach korporacyjnych¹⁸. Wreszcie Tapio Lappi-Seppälä dokonał w tym zakresie niezwykle interesującej analizy zależności statystycznych pomiędzy rozmiarami populacji więziennej krajów europejskich a takimi zmiennymi (wyrażanymi przez odpowiednie współczynniki), jak solidarność społeczna, indywidualizm i kolektywizm, poczucie bezpieczeństwa socjalnego, legitymacja polityczna, zaufanie do państwa itp., które w znacznym stopniu wyjaśniają zróżnicowanie pod tym względem krajów europejskich, w tym także wspomnianą „skandynawską wyjątkowość”¹⁹. Pewnym niedostatkim przytoczonych analiz jest pozostawienie w zasadzie poza ich obszarem byłych krajów „realnego socjalizmu” w Europie Środkowej i Wschodniej, które w zakresie polityki karnej wyróżniają się bardzo wysokim stopniem punitywności i często horrendalnymi, jak na europejskie warunki, wartościami współczynnika prizonizacji. Wyjaśnienie tej „wschodnioeuropejskiej wyjątkowości” nie jest kwestią prostą. Można jednak zasadnie zadać pytanie, czy jest to wynik przetrwania punitywnej mentalności społeczeństwa i elit politycznych ukształtowanej w okresie komunistycznym, czy wpływów koncepcji neoliberalnych na przebieg procesów transformacji politycznej, ekonomicznej i społecznej, a także wpływów punitywnych tendencji występujących w świecie zachodnim, które w tym regionie zdają się od lat trafiać na wyjątkowo podatny grunt²⁰.

¹⁷ M. Tonry, *Determinants...*, op. cit. oraz idem, *Polityka...*, op. cit.

¹⁸ M. Cavadino, J. Dignan, *Penal Systems. A Comparative Approach*, Sage, London–Thousand Oaks–New Delhi 2006.

¹⁹ T. Lappi-Seppälä, *Trust, welfare and political culture. Explaining differences in national penal policies* [w:] M. Tonry (red.), „Crime and Justice. A Review of Research”, t. 37, University of Chicago Press, Chicago 2008, s. 313–387, a także idem, *Explaining imprisonment in Europe*, „European Journal of Criminology” 2011, t. 8, nr 4, s. 303–328.

²⁰ Por. np. K. Krajewski, *Penal developments in Poland. New or old punitiveness?* [w:] T. Daems, D. van Zyl Smit, S. Snacken (red.), *European Penology?*, Hart Publishing, Oxford–Portland 2013, s. 311–338.

Warto jednak zaznaczyć, że wszystkie te analizy w mniejszym lub większym stopniu opierają się na założeniu kompleksowego rozumienia polityki karnej i uwarunkowań jej kształtowania, w tym tych o charakterze *stricte* politycznym. W jej ramach *explicite* lub *implicite* przyjmuje się, iż polityka karna jest – jak to ujmuje Michael Tonry – złożonym obszarem działalności, ale równocześnie traktowana jest w sposób niejako „holistyczny”, bez wyraźnego wskazywania, na jakim poziomie struktur państwowych podejmowane są decyzje co do jej kształtu, aczkolwiek niejednokrotnie można odnieść wrażenie, że kluczową rolę przypisuje się tutaj procesom legislacyjnym, procesom tworzenia prawa. Tymczasem nie można zapominać o tym, że polityka karna jest zjawiskiem złożonym, niejako wielowarstwowym, a polityka tworzenia prawa karnego jest tylko jednym z poziomów jej kształtowania. Powstaje w związku z tym pytanie, na ile kształt polityki karnej realizowanej w danym kraju, w danym czasie jest wynikiem decyzji w przedmiocie realizowanej polityki (*policy decisions*) podejmowanych w procesie tworzenia prawa, a na ile jest to skutek decyzji podejmowanych przez różne podmioty na poziomie jego stosowania oraz innych zjawisk i procesów zachodzących na tym właśnie poziomie. Użyteczna z tego punktu widzenia może być kategoryzacja form i poziomów polityki karnej, wyróżniająca cztery warstwy, w ramach których w odniesieniu do rozmaitych kryteriów podejmowane są decyzje kształtujące politykę karną jako całość. Pierwsza to polityka kryminalizacji, czy też penalizacji (określana także jako polityka penalizacji ekstensywnej), czyli określanie podmiotowo-przedmiotowego kręgu czynów poddawanych kontroli prawnokarnej. Druga to polityka kształtowania ustawowego wymiaru kary i innych środków reakcji prawnokarnej (określana także jako polityka penalizacji intensywnej), czyli określanie ustawowych zagrożeń za czyny zabronione pod groźbą kary i ich wysokości, oraz ustawowych dyrektyw wymiaru kar i innych środków reakcji prawnokarnej. Trzecia to polityka sądowego wymiaru kary (tj. polityka karna we właściwym rozumieniu tego terminu), a więc praktyka wymiaru kar i innych środków reakcji prawnokarnej przez upoważnione do tego organy, przede wszystkim sądy. Czwarta wreszcie to polityka karna wykonawcza, czyli kwestie dotyczące wykonywania orzeczonych kar i środków, przede wszystkim kary pozbawienia wolności (polityka penitencjarna), ale także pozostałych kar, środków karnych i innych środków reakcji prawnokarnej²¹.

Z punktu widzenia zagadnień będących przedmiotem niniejszego opracowania zasadnicze znaczenie mają warstwa druga i trzecia, aczkolwiek pierwsza i czwarta nie są bez znaczenia dla realizowanej w danym kraju, w danym czasie polityki karnej i jej punitaryzacji. Polityka penalizacji intensywnej, a więc określanie wysokości

²¹ Powyższa klasyfikacja oparta jest na zaproponowanej swego czasu przez T. Leśkę w: *System środków karnych* [The System of Penal Measures], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974, s. 15. Dokładniej na temat różnych sposobów ujmowania pojęcia „polityki karnej” i jej poziomów w literaturze polskiej por. np. T. Szymanowski, *Polityka karna w...*, op. cit., w szczególności s. 209–223. Por. także na ten temat A. Szumski, *O przedmiocie...*, op. cit.

ustawowych zagrożeń, formułowana jest niewątpliwie na poziomie tworzenia prawa i procesów legislacyjnych. W tym sensie jest zawsze wynikiem decyzji mających mniej lub bardziej wyraźne uwikłania *stricte* polityczne²². Ale również polityka karna, pojmowana jako polityka orzekania kar, czy też polityka sądowego wymiaru kary (objęta anglojęzycznym terminem *sentencing policy*), może być w istotny sposób określana poprzez decyzje polityczne podejmowane w procesie legislacyjnym. Wystarczy wskazać na kształtowanie sędziowskiego wymiaru kary przez cały szereg przepisów części ogólnej kodeksu karnego dających sędziemu większą lub mniejszą swobodę w zakresie wyboru rodzaju kar i innych środków oraz ich wymiaru (w tym poprzez fakultatywność lub obligatoryjność stosowania pewnych instytucji), a także ogólne dyrektywy sądowego wymiaru kary²³. Z jeszcze większą wyrazistością takie „centralne sterowanie” polityką sądowego wymiaru kary dokonuje się w tych krajach – przede wszystkim anglosaskich – w których znane są różnego rodzaju, czasami bardzo nawet szczegółowe, wytyczne dotyczące polityki orzekania kar²⁴. Można więc powiedzieć, że kształtowanie znacznej części polityki wymiaru kary dokonuje się w takim wypadku na tym samym poziomie decyzji w przedmiocie realizowanej polityki (*policy decisions*), na jakim decyduje się o kształcie polityki penalizacji intensywnej. Równocześnie polityka sądowego wymiaru kary, nawet jeśli mają miejsce próby mniej lub bardziej wyraźnego centralnego, wręcz „ręcznego” sterowania nią, jest jednak zawsze działalnością z obszaru stosowania prawa. Znaczna część jej determinant może więc znajdować się na innym poziomie niż determinanty decyzji dotyczących polityki penalizacji intensywnej i mieć zupełnie odmienny charakter. Dlatego też determinanty procesu tworzenia prawa i determinanty procesu jego stosowania nie muszą być tożsame czy nawet zbliżone do siebie. Może tutaj chodzić o zjawiska od siebie w takim czy innym stopniu niezależne. Inaczej rzecz ujmując, decyzje podejmowane w procesie stosowania prawa mogą, ale nie muszą, stanowić realizację i odzwierciedlenie decyzji podejmowanych w procesie jego tworzenia. Czynniki wpływające na proces tworzenia prawa mogą mieć jednak także odmienny charakter niż czynniki wpływające na jego stosowanie. W skrajnych wypadkach mogą to być

²² Klasycznym przykładem może tu być Ustawa z dnia 13 czerwca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, dokonująca rewolucji w zakresie polityki kryminalizacji intensywnej m.in. poprzez drastyczne zaostrenie wysokości ustawowych zagrożeń za cały szereg przestępstw.

²³ W tym ostatnim wypadku znakomitym przykładem może być nowelizacja treści art. 53 k.k. dokonana przez ustawę z dnia 13 czerwca 2019 r., która wyeliminowała spośród celów kary m.in. funkcję wychowawczą, z oczywistą intencją realizacji takiej wizji kary, w której więzienie ma być – zgodnie z wizją obecnego ministra sprawiedliwości – miejscem „budzącym przerażenie”. Generalnie rzecz biorąc, „kodeks Makarewicza” opierał się na daniu sędziemu szerokiej swobody w kształtowaniu wymiaru kary. W ostatnich latach widać wyraźnie narastającą tendencję do krępowania sędziów w tym zakresie przez ustawodawcę, które to podejście znajdowało także wyraz w wielu regulacjach kodeksu z roku 1969.

²⁴ W Polsce na bardziej ogólnym poziomie taką funkcję spełniały do roku 1990 wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej Sądu Najwyższego.

czynniki o przeciwnych wektorach, kierujące politykę karną w odmiennych kierunkach. Wówczas rodzić się mogą uzasadnione dodatkowe pytania dotyczące determinant polityki karnej, wychodzące poza poziom determinant decyzji legislacyjnych o mniej lub bardziej politycznym charakterze. Po pierwsze, powstaje pytanie, na ile czynniki determinujące procesy tworzenia i stosowania prawa mają odmienny, nawet niezależny od siebie charakter. Po drugie, oznacza to, że identyfikacja czynników mogących mieć wpływ na proces tworzenia prawa karnego wcale nie musi w dostateczny sposób wyjaśniać kształtu realizowanej w danym kraju polityki karnej, bo może ona być w większym stopniu determinowana przez te czynniki, które rozstrzygają o tym, jak decyzje w przedmiocie realizowanej polityki podejmowane w procesie tworzenia prawa są implementowane w procesie jego stosowania.

Powyższe stwierdzenia nie są oczywiście niczym odkrywczym w świetle dobrze znanego w teorii i socjologii prawa rozróżnienia pomiędzy prawem zapisanym (*law in the books*) a prawem w działaniu (*law in action*)²⁵. To pierwsze tworzone jest przez decyzje legislacyjne dotyczące polityki prawa (*policy decisions*), mające częstokroć jednoznaczne uwarunkowania polityczne, a kształtujące przepisy obowiązującego prawa. To drugie jest tworzone przez praktykę stosowania przepisów obowiązującego prawa przez upoważnione do tego organy. Wpływ na sposób stosowania przepisów prawa może mieć wielka liczba bardzo zróżnicowanych czynników, wśród których mogą znajdować się także różne decyzje w przedmiocie realizowanej polityki (*policy decisions*), określające sposób stosowania prawa, ale nie tylko. Mnogość czynników mogących wpływać na procesy stosowania prawa, a tym samym kształt decyzji dotyczących określonego obszaru polityki karnej podejmowanych w procesie stosowania prawa zdaje się mieć wręcz nieskończony charakter. Można w związku z tym twierdzić, że na poziomie prawa zapisanego identyfikacja decyzji dotyczących polityki karnej i jej kierunków (*policy decisions*) oraz ewentualnych czynników je kształtujących może być relatywnie prosta. W przypadku prawa w działaniu identyfikacja konkretnych decyzji mających wpływ na kształt decyzji dotyczących polityki karnej, w tym także takich, które mają polityczny charakter, jest najczęściej sprawą bardziej skomplikowaną. Co więcej, powstaje pytanie, jaką rolę w kształtowaniu praktyki stosowania prawa odgrywają czynniki mające charakter świadomych, identyfikowalnych decyzji, a jaką – czynniki o zupełnie innym charakterze, często wymykające się racjonalnym analizom.

Niniejszy tekst nie ma na celu dokładnej analizy polityki karnej w Polsce pod rządami trzech kodeksów karnych. Literatura dotycząca tych zagadnień powstała tak przed rokiem 1989, jak i po tej dacie, jest nawet bardzo obszerna²⁶. Nie ma także na

²⁵ Por. np. Ch.R. Allison, *Law in books versus law in action. A review of the socio-legal literature* [w:] L.M. Imbeau, S. Jacob (red.), *Behind a Veil of Ignorance. Power and Uncertainty in Constitutional Design*, Springer, Cham–Heidelberg–New York–Dordrecht–London 2015, s. 35–54.

²⁶ Por. np. J. Jasiński, *Przemiany polityki karnej sądów powszechnych rozwijanej na tle przepisów nowej kodyfikacji karnej (1970–1980)* [Changes in the criminal policy of common courts

celu pogłębionej analizy teoretycznej uwarunkowań polskiej polityki karnej i systematycznej identyfikacji konkretnych czynników, które wywierały lub mogły wywierać wpływ na procesy tworzenia prawa „zapisanego” i kształtujących lub mogących kształtować „prawo w działaniu”. Ma on o wiele skromniejsze ambicje w postaci wskazania na podstawie dostępnych danych statystycznych kilku wybranych zjawisk, jakie wystąpiły w polskiej polityce karnej, poczynając od okresu międzywojennego, a które zdają się mieć z wielu względów interesujący charakter. Rzecz w tym, że pod rządami wszystkich trzech polskich kodeksów karnych i w ramach diametralnie odmiennych uwarunkowań społeczno-politycznych mieliśmy do czynienia z sytuacjami, w których decyzje legislacyjne dotyczące kształtu przepisów prawa karnego, a więc „prawa zapisanego”, na poziomie stosowania prawa, tj. „prawa w działaniu” dawały zgoła nieoczekiwane rezultaty, czasami dalekie od treści decyzji ustawodawczych i intencji ustawodawcy. Inaczej mówiąc, decyzje ustawodawcy podejmowane w warstwie penalizacji intensywnej, którym przyświecały określone, często wyeksponowane *explicite* intencje, dawały w warstwie polityki karnej realizowanej przez sądy zgoła nieoczekiwane, często odmienne od zamierzonych efekty. W niektórych wypadkach można wręcz mówić o tym, że decyzje ustawodawcy zmierzające do nadania polityce karnej określonego kierunku i kształtu przekształcały się w swoje przeciwieństwo. Równocześnie wskazać można takie sytuacje, w których polityka karna realizowana przez sądy ulegała głębokim przemianom, aczkolwiek w sferze prawa zapisanego nie zostały – przynajmniej *explicite* – podjęte jakiegokolwiek jednoznacznie identyfikowalne decyzje, które miałyby właśnie tak ukierunkowywać politykę karną. Inaczej mówiąc, można wskazać przykłady sytuacji, gdy głębokie niekiedy przemiany polityki karnej realizowały się niejako „samoistnie”, a w każdym razie bez jednoznacznych impulsów w postaci stosownych zmian treści przepisów prawa karnego. Potwierdza to tezę, że dla identyfikacji determinant takiego, a nie innego kształtu polityki karnej realizowanej w danym czasie, na terytorium danego kraju nie wystarczy poszukiwać determinant „prawa zapisanego”. Konieczne jest także, a często być może jest to nawet ważniejsze, poszukiwanie determinant kształtujących „prawo w działaniu”.

Polskę od lat, a na pewno przez cały okres po II wojnie światowej, uważa się za kraj charakteryzujący się wysokim stopniem punitaryzacji prawa karnego i wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Świadczy o tym wysoka, wręcz czołowa pozycja naszego kraju w rankingu krajów europejskich, jeśli chodzi o współczynnik prizonizacji. Powstaje jednak pytanie, czy jest to wynik punitaryzacji

developed under the provisions of the new criminal code (1970–1980)], „Archiwum Kryminologii” 1982, t. VIII–IX, s. 25–150; idem, *Obraz polityki karnej lat osiemdziesiątych i początku lat dziewięćdziesiątych (1980–1991)* [Penal Policy in the 1980s and early 1990s (1980–1991)], „Archiwum Kryminologii” 1993, t. XIX, s. 27–105; a także M. Melezini, *Punitaryzacja...*, op. cit. oraz T. Szymanowski, *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego* [Penal and Penitentiary Policy in Poland during the Period of Changes in Criminal Law], Wydawnictwa UW, Warszawa 2004.

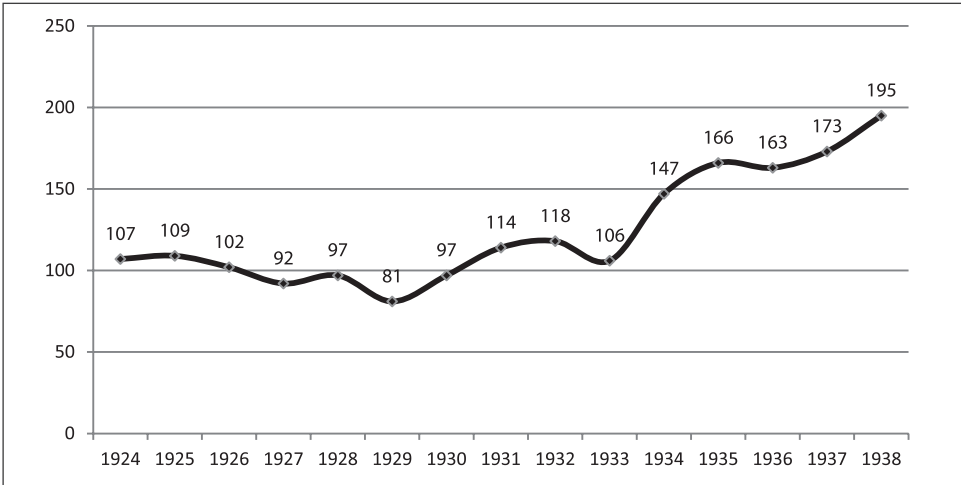
charakteru polskiego ustawodawstwa karnego, a więc decyzji co do kształtu polityki karnej dotyczących „prawa zapisanego” podejmowanych przez ustawodawcę, czy też także, a może nawet przede wszystkim, wynik zjawisk i procesów zachodzących na poziomie stosowania prawa, „prawa w działaniu”. Przedstawione poniżej dane statystyczne dotyczące kilku wybranych zjawisk w obszarze polityki karnej, jakie można było zaobserwować w Polsce w latach 1930–2015, zdają się wskazywać, że decyzje ustawodawcy dotyczące nadania polityce karnej określonego kierunku i kształtu wielokrotnie dawały – jak wspomniano – efekty odmienne od oczekiwanych, a w skrajnych wypadkach – stanowiące wręcz zaprzeczenie owych oczekiwań. Można więc mówić tutaj nawet o paradoksalnych efektach zabiegów reformatorskich. Na przykład decyzje, które miały na celu zmniejszenie represyjności prawa karnego, lub przynajmniej nie miały na celu jej zwiększania, albo nie dawały spodziewanych efektów, albo przynosiły niekiedy wręcz odwrotne efekty. Równocześnie wskazać można przykłady sytuacji, gdy istotna „liberalizacja” polityki karnej, łagodzenie jej punitowności następowały niejako samorzutnie, a w każdym razie bez jakichkolwiek jednoznacznych decyzji ustawodawczych dotyczących jej kształtu i kierunków. Wskazywałoby to, że źródła punitowności polskiego prawa karnego i wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych poszukiwać należy nie tylko na poziomie kształtu rozwiązań legislacyjnych i kształtujących je decyzji politycznych, ale także w obszarze tzw. praktyki stosowania prawa.

2. Kodeks karny z roku 1932 a współczynnik prizonizacji

Pierwszy przykład wskazanych paradoksalnych zjawisk w polskiej polityce karnej pochodzi jeszcze z okresu międzywojennego. Do momentu wejścia w życie kodeksu karnego z roku 1932 (co nastąpiło 1 września tego roku) polityka karna realizowana przez polskie sądy stosujące ustawodawstwa karne państw zaborczych nie charakteryzowała się jakąś szczególną punitownością (przynajmniej w porównaniu do czasów współczesnych). Współczynnik prizonizacji pozostawał często poniżej wartości 100 na 100 tys. mieszkańców (Wykres 1) i nie wzrósł w szczególnie drastyczny sposób po roku 1929, kiedy kraj ogarnięty został konsekwencjami wielkiego kryzysu, do których należał także wzrost nasilenia przestępstw zarejestrowanych w statystyce policyjnej (Wykres 2)²⁷.

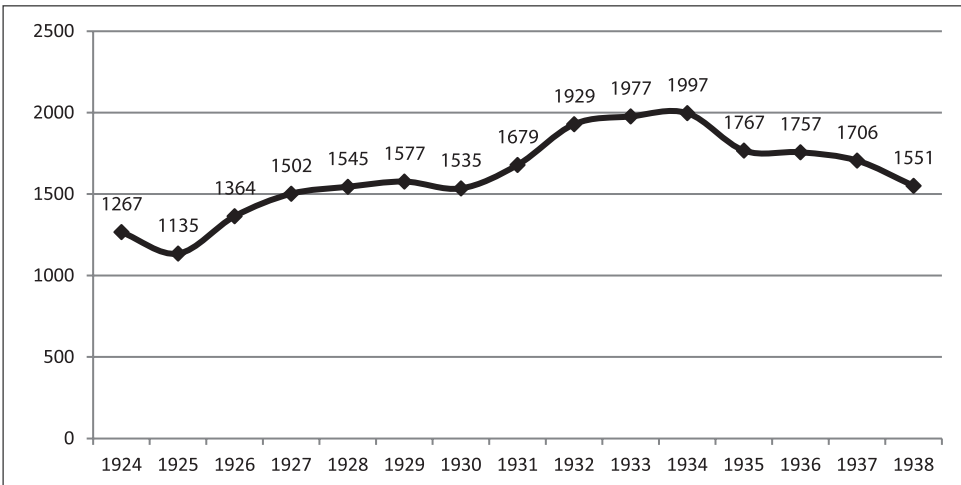
²⁷ Por. L. Radzinowicz, *Przestępczość w Polsce w latach 1924–1933 na podstawie policyjnej statystyki kryminalnej* [Crime in Poland between 1924 and 1933 based on police crime statistics], „Archiwum Kryminologiczne” 1935–1937, t. II, z. 1–2, s. 1–132; K. Czernicki, *Przestępczość w Polsce w latach 1935–1937 według policyjnej statystyki kryminalnej* [Crime in Poland between 1935 and 1937 according to police crime statistics], „Archiwum Kryminologiczne” 1939, t. III, z. 1–2, s. 181–222.

Wykres 1. Współczynnik przonizacji w Polsce w latach 1924–1938



Źródło: L. Radzinowicz, *Przestępczość w Polsce w latach 1924–1933 na podstawie policyjnej statystyki kryminalnej*, „Archiwum Kryminologiczne” 1935–1937, t. II, z. 1–2, s. 1–132; K. Czernicki, *Przestępczość w Polsce w latach 1935–1937 według policyjnej statystyki kryminalnej*, „Archiwum Kryminologiczne” 1939, t. III, z. 1–2, s. 181–222; „Roczniki Statystyczne” GUS.

Wykres 2. Nasilenie przestępczości ujawnionej w Polsce w latach 1924–1938



Źródło: L. Radzinowicz, *Przestępczość w Polsce w latach 1924–1933 na podstawie policyjnej statystyki kryminalnej*, „Archiwum Kryminologiczne” 1935–1937, t. II, z. 1–2, s. 1–132; K. Czernicki, *Przestępczość w Polsce w latach 1935–1937 według policyjnej statystyki kryminalnej*, „Archiwum Kryminologiczne” 1939, t. III, z. 1–2, s. 181–222; „Roczniki Statystyczne” GUS.

Tym większe zdumienie budzić może wyraźny wzrost tego współczynnika po roku 1933. W konsekwencji w roku 1938 był on ponad dwukrotnie wyższy niż w roku 1929 i osiągnął wartość zbliżoną do obecnej. Ze względu na koincydencję czasową owego wzrostu współczynnika prizonizacji z wejściem w życie „kodeksu Makarewicza” powstaje pytanie o rolę, jaką kodeks ten mógł odegrać w wystąpieniu tego zjawiska. Podkreślenia wymaga to, że przyczyny zwiększenia rozmiarów populacji więziennej w drugiej połowie lat 30. nie należy raczej upatrywać we wzroście przestępczości. Miał on rzeczywiście miejsce w latach 1930–1934, ale poczynając od roku 1935, przestępczość ujawniona w Polsce systematycznie spadała, podczas gdy współczynnik prizonizacji równie systematycznie rósł²⁸. Wzrost tego ostatniego nie był więc konsekwencją wzrostu przestępczości wywołanego wielkim kryzysem, albowiem wkrótce po wejściu w życie „kodeksu Makarewicza” jego najostrejsze konsekwencje zaczęły ustępować.

Jest w związku z tym rzeczą zastanawiającą, że „kodeks Makarewicza” zawsze uważany był za produkt nowoczesnej myśli prawniczej i kryminologicznej, pozostający pod silnym wpływem szkoły socjologicznej w prawie karnym i kryminologii, w polityce karnej kładący szczególny nacisk na prewencję indywidualną. W tym miejscu trudno o szczegółową ocenę jego rozwiązań dotyczących polityki karnej. Nie ulega jednak chyba wątpliwości, że intensyfikacja represji karnej – np. pod hasłami „adekwatnej odpowiedzi” na zalewającą kraj falę przestępczości – nie była intencją jego twórców. Nie wskazują na to żadne z jego przepisów, a takie wątki w ogóle nie pojawiały się w dyskusji toczącej się w trakcie prac nad kodeksem. Jeśli już, to na przełomie lat 20. i 30. pojawiały się raczej publikacje wskazujące na negatywne konsekwencje nadmiernej represyjności polskiej polityki karnej²⁹. Dynamika współczynnika prizonizacji po roku 1932 zdaje się więc wskazywać na to, że w sferze polityki karnej wejście w życie „kodeksu Makarewicza” dało efekty zgoła odmienne od oczekiwanych, a przynajmniej były to efekty, które nie były zapewne zamiarem twórców kodeksu. Realizacja „prawa zapisanego” przez „prawo w działaniu” zmodyfikowała więc dość wyraźnie to pierwsze. Nie jest zadaniem niniejszego opracowania podejmowanie próby identyfikacji tych czynników – co do których można mieć bardzo różne hipotezy – która dzisiaj może być już zresztą dość utrudniona. Fakt pozostaje jednak faktem: w sferze polityki karnej i jej punitowności „kodeks Makarewicza” spowodował konsekwencje, które niekoniernie były zgodne z intencjami i oczekiwaniami jego twórcy.

²⁸ Abstrahuję tutaj od ewentualnej tezy – której przyklasnęłoby zapewne ochoczo dzisiejsze kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości – że spadek przestępczości po roku 1933 był wynikiem wzrostu współczynnika prizonizacji, a więc zaostrzenie polityki karnej przyniosło pożądane rezultaty. To zupełnie osobna kwestia. Rzecz w tym, że trudno raczej wykazać, że takie zaostrzenie represji było intencją J. Makarewicza i innych twórców kodeksu.

²⁹ Por. np. L. Radzinowicz, *Kryzys polskiego ustroju penitencjarnego* [Crisis of the Polish penitentiary system], „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 42, s. 575–580.

3. Kara śmierci pod rządami kodeksu karnego z 1969 r.

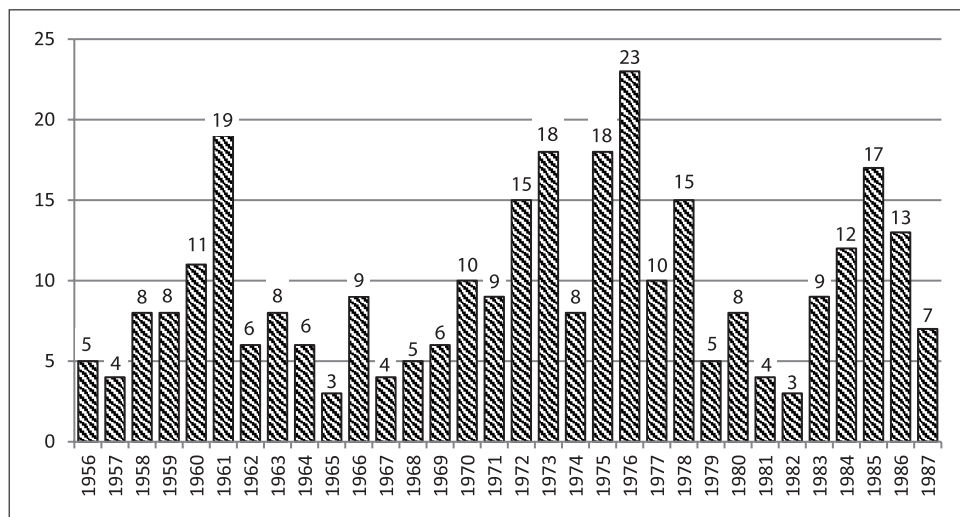
Interesujących przykładów „rozchodzenia” się intencji ustawodawcy i decyzji podejmowanych na poziomie tworzenia prawa z jednej strony oraz decyzji podejmowanych w praktyce jego stosowania z drugiej dostarcza także historia pewnych rozwiązań przyjętych w kodeksie karnym z 1969 r. Pierwsza dotyczy częstotliwości stosowania kary śmierci. Kodeks karny z roku 1932 w art. 37 wymieniał karę śmierci jako jedną z czterech równorzędnych kar zasadniczych obok więzienia, aresztu i grzywny. Kodeks karny z roku 1969 przyjął w tym zakresie odmienne podejście – chociaż zachował karę zasadniczą w postaci kary śmierci, jego art. 30 § 1 jako „zwykłe” kary zasadnicze wymieniał tylko pozbawienie wolności, ograniczenie wolności i grzywnę. Kara śmierci wymieniona była osobno w art. 30 § 2 k.k. z 1969 r. jako kara zasadnicza o charakterze wyjątkowym, tj. przewidziana za najcięższe zbrodnie i stosowana w wyjątkowych okolicznościach. Inaczej mówiąc, przepis ten wyjął niejako karę śmierci przed nawias „zwyuczajnych” kar zasadniczych i nadał jej szczególny charakter³⁰. Intencja, jaka przyświecała ówczesnemu ustawodawcy przy tworzeniu tego przepisu, może być różnie odczytywana. Jest kwestią jasną, że o abolicji kary śmierci w Polsce w latach 60. ubiegłego stulecia mowy być nie mogło. Ustrój „realnego socjalizmu” nie był najwyraźniej w stanie bez takiej kary się obyć. Na skutek tego, podczas gdy kraje Europy Zachodniej jeden po drugim znosiły karę śmierci, kraje „realnego socjalizmu” zachowały ją do końca swego istnienia. Nie znaczy to jednak, że nie miała wówczas miejsca taka czy inna, mniej lub bardziej zawołowana dyskusja na ten temat, w tym także tocząca się w literaturze³¹. W tym kontekście art. 30 § 2 k.k. z 1969 r. traktować można jako co prawda bardzo nieśmiałą, ale jednak próbę ograniczenia stosowania kary śmierci do absolutnie wyjątkowych, szczególnych przypadków. Można oczywiście także traktować ten przepis wyłącznie jako grę pozorów, tj. próbę swoistego „upiększenia” kodeksu karnego, niemającą większego znaczenia praktycznego dla systemu, który co do swej istoty pozostawał niezmiennie represyjny. Nawet jednak jeśli przyjąć, że ówczesny ustawodawca nie miał rzeczywistej intencji ograniczenia częstotliwości stosowania kary śmierci, nie ulega wątpliwości, że przepis art. 30 § 2 k.k. z 1969 r. był przepisem obowiązującego prawa, a zatem pytanie o jego interpretację w praktyce i wpływ na częstotliwość orzekania kary śmierci jest jak najbardziej uzasadnione.

Dane statystyczne dotyczące liczby przypadków prawomocnego orzeczenia przez sądy kary śmierci w latach 1956–1987 pokazują w tym zakresie interesującą, pod wieloma względami zdumiewającą, prawidłowość (Wykres 3).

³⁰ Por. M. Melezini, *Punitive...*, op. cit., s. 108.

³¹ Por. M. Cieślak, *Problem kary śmierci (artykuł dyskusyjny)* [The problem of the death penalty (a discussion article)], „Państwo i Prawo” 1966, nr 12, s. 833–853.

Wykres 3. Prawomocne skazania na karę śmierci w latach 1956–1987



Źródło: „Roczniki Statystyczne” GUS.

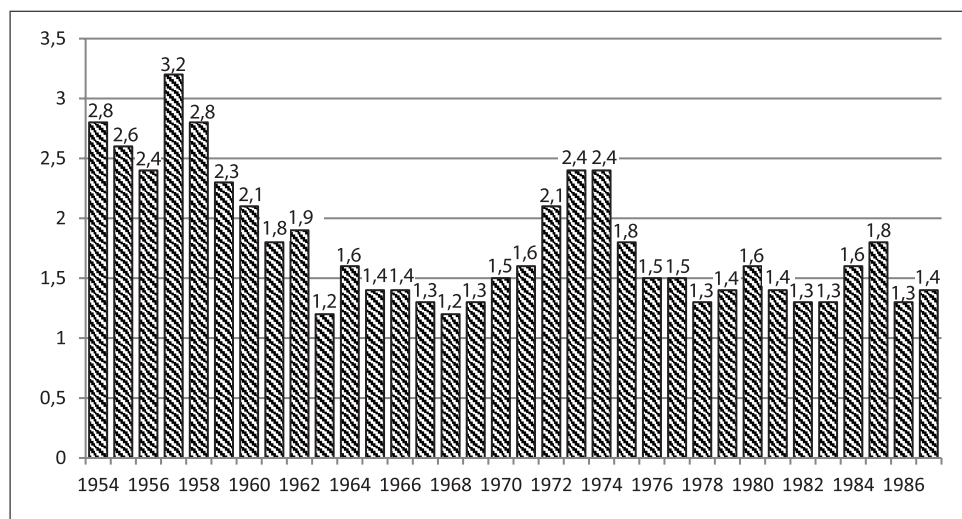
Problem w tym, że kara śmierci, która od 1970 r. nabrała charakteru kary o wyjątkowym charakterze, pod rządami kodeksu karnego z 1969 r. była orzekana częściej niż pod rządami kodeksu karnego z 1932 r., gdy nominalnie pozostawała jedną z czterech równorzędnych kar zasadniczych³². Wskazanie jednoznacznych trendów jest tu oczywiście trudne z tego względu, że liczba przypadków prawomocnego orzeczenia kary śmierci po roku 1956 była zawsze relatywnie niewielka, a więc tendencje w tym zakresie mogą mieć, przynajmniej po części, przypadkowy charakter. Niemniej jednak warto zwrócić uwagę na to, że w latach 1956–1969 był tylko jeden rok, w którym liczba przypadków prawomocnego orzeczenia kary śmierci przekroczyła 15 (1961). W okresie 1970–1987 lat, w których liczba ta wyniosła 15 lub więcej, było sześć, włącznie z rokiem 1976, w którym padł rekord częstotliwości orzekania w Polsce kary śmierci po roku 1956 (23 przypadki). W sumie w latach 1956–1969 przeciętna roczna liczba skazań na karę śmierci wyniosła 7,3, podczas gdy w latach 1970–1987 wyniosła ona 11,3, a więc była o ponad połowę (54,7%) wyższa. Nieśmiała próba ograniczenia stosowania kary śmierci podjęta przez ustawodawcę na poziomie tworzenia prawa dała więc efekt zupełnie odmienny od oczekiwanego na poziomie stosowania prawa.

Można oczywiście przede wszystkim zadać sobie pytanie, czy wzrost częstotliwości orzekania kary śmierci po roku 1969 nie był wynikiem jakiejś uzasadnionej

³² Abstrahuję tu oczywiście od jej masowego stosowania w okresie stalinowskiego terroru przed rokiem 1956, kiedy to zresztą najczęściej była ona orzekana na podstawie przepisów różnych ustaw szczególnych, a nie Kodeksu karnego z 1932 r.

reakcji sądów na tendencje w zakresie dynamiki nasilenia przestępstwa zabójstwa, jako że po roku 1956 stosowanie i wykonywanie kary śmierci dotyczyło w praktyce tylko tego przestępstwa³³. Faktem jest, że w latach 1954–1969 według danych statystyki milicyjnej miał miejsce właściwie nieprzerwany i konsekwentny spadek nasilenia zabójstw, podczas gdy w następnym okresie, a szczególnie w latach 1971–1976, nastąpił nagły wzrost nasilenia tego przestępstwa, które po roku 1976 powróciło jednak do przeciętnego poziomu z lat 60. (Wykres 4).

Wykres 4. Nasilenie zabójstw w latach 1954–1987



Źródło: „Roczniki Statystyczne” GUS; obliczenia własne.

W okresie 1971–1976 doszło do niemalże dwukrotnego wzrostu nasilenia zabójstw. W rekordowym roku 1974 współczynnik nasilenia zabójstw osiągnął wartość prawie 2,5 na 100 tys. mieszkańców, podczas gdy w latach 60. (i po roku 1976) jego wartość oscylowała w granicach 1,2–1,3 na 100 tys. mieszkańców. Wzrost częstotliwości orzekania kary śmierci, szczególnie wyraźnie obserwowany w pierwszej połowie lat 70., czasowo koreluje więc ze wzrostem nasilenia zabójstw odnotowanym w tym okresie. Równocześnie jednak, jeśli wziąć pod uwagę całość

³³ Jedynym chyba przypadkiem orzeczenia i wykonania kary śmierci po roku 1956 za przestępstwo inne niż zabójstwo było skazanie w roku 1965 przez Sąd Wojewódzki w Warszawie na karę śmierci Stanisława Wawrzeckiego, oskarżonego w tzw. aferze mięsnej, a więc o przestępstwa o charakterze gospodarczym, który to wyrok został następnie wykonany. Przypadek ten traktować należy niewątpliwie w kategoriach mordu sądowego, ale kara zasadnicza orzeczona została i w tym wypadku na podstawie przepisów pozakodeksowych.

dwóch okresów poddanych w tym miejscu analizie, zwraca uwagę to, że w latach 1956–1969 przeciętny współczynnik nasilenia zabójstw wynosił 1,95 na 100 tys. mieszkańców, podczas gdy w latach 1970–1987 – 1,6 na 100 tys. mieszkańców. W tym wypadku korelacja ma więc dokładnie odwrotny charakter.

Równocześnie niejasno przedstawia się kwestia przyczyn gwałtownego wzrostu liczby i nasilenia zabójstw w pierwszej połowie lat 70. Powstaje zasadnicze, jakże częste w interpretacji danych oficjalnych statystyk przestępczości, pytanie: czy mieliśmy tu do czynienia ze statystycznym odzwierciedleniem jakiejś realnej tendencji, która wystąpiła w rzeczywistości społecznej, czy też chodziło jedynie o tzw. artefakt statystyczny? W tym ostatnim zakresie można sobie zadać pytanie, na ile wzrost liczby zabójstw w pierwszej połowie lat 70. mógł być np. wynikiem jakichś „zawirowań” w zakresie sposobu kwalifikowania przez prokuraturę i sądy zdarzeń polegających na spowodowaniu śmierci człowieka, mogących mieć także związek z „docieraniem się” w praktyce nowej kodyfikacji karnej. Zabójstwo jest pod tym względem przestępstwem dość „czułym” chociażby poprzez przyjmowanie określonych kryteriów rozgraniczania usiłowania zabójstwa od takich czy innych przypadków nieumyślnego spowodowania śmierci, czy interpretacji pojęcia „zamiaru ewentualnego”³⁴. Dostępna literatura z tego okresu nie pozwala na jednoznaczne rozstrzygnięcie tej kwestii, aczkolwiek wskazuje jednoznacznie, że pierwsze lata obowiązywania nowej kodyfikacji karnej związane były z różnymi „zawirowaniami” dotyczącymi statystycznego obrazu przestępczości³⁵. Równocześnie hipoteza, że początek lat 70., z jakichś bliżej nieznanych przyczyn, przyniósł na tylko cztery lata niemalże podwojenie liczby zabójstw, która to tendencja następnie szybko znikła, wydaje się mało prawdopodobna. W tym sensie twierdzenie, że wzrost częstotliwości orzekania kary śmierci był w tym czasie w jakimś sensie „uzasadniony” tendencjami zjawiska przestępczości, jest więc mało przekonujące.

Powyższe stwierdzenia wymagają być może pewnego dodatkowego komentarza. Analizując wszelkie dane statystyczne dotyczące zjawiska przestępczości i polityki karnej z okresu PRL, nie można zapominać o tym, że prawo karne było wówczas tworzone i stosowane w specyficznych warunkach państwa o autorytarnym charakterze. W ramach obowiązującej doktryny „jednolitości władzy

³⁴ Takie zjawisko wystąpiło niewątpliwie w praktyce sądowej w latach 90. i w pierwszej dekadzie XXI w. W statystykach policyjnych odnotowywano w tym czasie poważny wzrost nasilenia zabójstw, choć statystyki sądowe pokazywały jednoznacznie, że jeśli chodzi o skazania, mieliśmy do czynienia przede wszystkim z poważnym wzrostem skazań za zabójstwa usiłowane, podczas gdy skazania za zabójstwa dokonane pozostawały relatywnie stabilne. Por. A. Siemaszko, B. Gruszczynska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce 5* [Atlas of Crime in Poland 5], Oficyna Naukowa, Warszawa 2015, s. 18.

³⁵ Por. J. Jasiński, *Rozmiary i dynamika przestępczości w Polsce* [The size and dynamics of crime in Poland] [w:] idem (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce* [Issues of Social Maladaptation and Crime in Poland], Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Łódź 1978, s. 11–50.

państwowej” ani parlament nie był samodzielnym podmiotem politycznym, ani sądownictwo nie stanowiło osobnej, niezależnej gałęzi władzy. Co więcej, niezależność sądownictwa i niezawisłość sędziowska doznawały licznych, często drastycznych ograniczeń. Decyzje ustawodawcze były podejmowane pod dyktando Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, co nie znaczyło, że każdy przepis każdej ustawy odzwierciedlał dokładnie aktualną „wolę klasy panującej”. To samo można powiedzieć o orzecznictwie sądowym. Jest rzeczą oczywistą, że po roku 1956³⁶ PZPR miała różne sposoby i możliwości wpływania na orzecznictwo sądowe i ręcznego nim sterowania, w tym wpływania na kierunki polityki karnej, a w skrajnych wypadkach – na indywidualne decyzje podejmowane w konkretnych sprawach³⁷. Oznacza to, że charakter ustrojowy państwa w latach 1956–1989 powodował, że tak na poziomie tworzenia, jak na poziomie stosowania prawa występował cały szereg czynników i determinant, które normalnie nie występują w państwach praworządnych. Nie czyni to jednak analiz danych statystycznych dotyczących polityki karnej pochodzących z tego okresu pozbawionymi sensu. Nie oznacza to także, że kształt obowiązującego prawa był wówczas bez jakiegokolwiek znaczenia, bo o wszystkim i tak decydowała w ostatniej instancji PZPR. Po pierwsze, nawet PZPR – mając formalnie niczym nieograniczoną władzę – nie była onnipotentna. Po drugie, wiele czynników kształtujących praktykę stosowania prawa, determinujących kształt „prawa w działaniu” znanych z państw praworządnych działało również w państwie autorytarnym, jakim był PRL. Nie można więc oczywiście wykluczyć, że wzrost częstotliwości orzekania kary śmierci w Polsce w pierwszej połowie lat 70. ubiegłego stulecia, który trudno raczej uznać za odpowiadający intencjom nowego kodeksu karnego, był wynikiem „implementowania” przez sądy przekazywanych im w taki czy inny sposób „dyrektyw” partyjnych. Nie zmienia to jednak ogólnej tezy, że na kształt polityki karnej wpływ ma nie tylko treść obowiązującego prawa, tj. „prawo zapisane”, ale także wszystko to, co jest związane z praktyką jego stosowania, tj. „prawo w działaniu”. W państwie autorytarnym, jakim był niewątpliwie PRL, mamy jedynie do czynienia z dodatkowymi czynnikami kształtującymi „prawo w działaniu”, które nie występują, normalnie rzecz biorąc, w praworządnych, liberalnych demokracjach.

³⁶ Przed tą datą Polska była niewątpliwie krajem totalitarnym, rządzonym przy pomocy masowego terroru. Po roku 1956 sprawa była jednak bardziej złożona, co nie zmienia tego, że rządy PZPR miały autorytarny charakter.

³⁷ Gama środków była tutaj oczywiście bardzo zróżnicowana i obejmowała szerokie spektrum, od ustawowo usankcjonowanych instytucji, takich jak wspomniane wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej pozostające w kompetencji Sądu Najwyższego, którego sędziów dotyczyła zasada kadencyjności, poprzez różne uchwały rozmaitych gremiów partyjnych podejmowane pod hasłami „o dalsze doskonalenie polityki karnej” i przekładane na praktykę przez prezesów sądów i niektórych sędziów, po przypadki „wyroków na telefon”. Por. A. Rzepliński, *Sądownictwo w PRL* [The Judiciary in Communist Poland], Wydawnictwo Polonia, London 1990.

4. Kara ograniczenia wolności w kodeksie karnym z 1969 r.

Kolejnym przykładem sytuacji, w której pewne rozwiązania ustawodawcze dały zupełnie niespodziewane, wręcz przeciwne do zakładanych efekty, może być stosowanie nowej kary zasadniczej wprowadzonej przez kodeks karny z 1969 r., a mianowicie kary ograniczenia wolności. Znowu można rozważać, na ile intencje przyświecające wprowadzeniu tej nowej sankcji były „szczerze” i na ile dyskusja na ten temat tocząca się w okresie przygotowywania nowej kodyfikacji w piśmiennictwie fachowym pokrywała się z intencjami i zamiarami ówczesnego politycznego kierownictwa państwa. Niemniej jednak nie ulega wątpliwości, że – w znacznym stopniu pod wpływem toczącej się wówczas w literaturze zachodniej dyskusji na ten temat oraz pod wpływem narastającego krytycznego stosunku do krótkoterminowej kary pozbawienia wolności – również w polskiej literaturze karnistycznej i kryminologicznej lat 60. ubiegłego stulecia pojawiła się wyraźniej kwestia szerszego odwołania się w polityce karnej do alternatyw dla kary pozbawienia wolności³⁸.

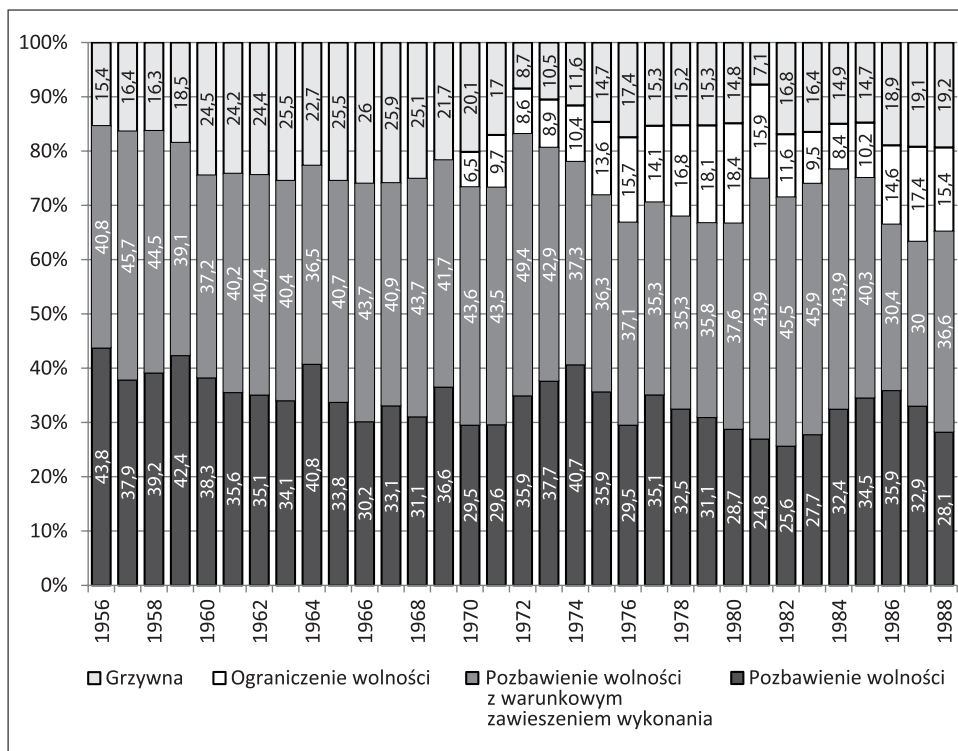
Krytyce krótkoterminowej kary pozbawienia wolności i postulatowi albo całkowitej jej eliminacji, albo przynajmniej poważnego ograniczenia jej stosowania, towarzyszyła wówczas także koncepcja tzw. rozwarstwiania przestępczości w polityce karnej³⁹. W jej myśl kara pozbawienia wolności zarezerwowana miała być przede wszystkim dla sprawców poważnych przestępstw, podczas gdy w reakcji wobec sprawców średnich i drobnych przestępstw dominować powinny alternatywy dla pozbawienia wolności. Realizacji tej koncepcji miało m.in. służyć wprowadzenie do kodeksu karnego z 1969 r. nowej kary zasadniczej w postaci ograniczenia wolności, wzorowanej na tzw. *community service* znanym wielu ustawodawstwom zachodnim, ale także na zbliżonej karze przewidzianej przez ustawodawstwo sowieckie. Uregulowana w art. 33–35 k.k. z 1969 r., kara ta, orzekana na okres od 3 miesięcy do 2 lat, występowała w dwojakiej postaci: albo nieodpłatnej, dozorowanej pracy na cele publiczne, orzekanej wraz z pewnymi dodatkowymi obowiązkami, albo potrącenia od 10% do 25% miesięcznego wynagrodzenia. Ta druga forma mogła być stosowana wobec sprawców zatrudnionych w uspołecznionym zakładzie pracy. Tak pomyślana nowa kara zasadnicza miała w intencji jej zwolenników zastępować – jak to wspomniano wcześniej – przede wszystkim karę krótkoterminowego pozbawienia wolności, a tym samym zmniejszać udział kary pozbawienia wolności w strukturze orzekanych kar.

Zmiany odnotowane w strukturze kar zasadniczych orzekanych przez sądy po wejściu w życie kodeksu karnego z 1969 r. ilustruje Wykres 5.

³⁸ Por. M. Melezini, *Punitive...*, op. cit., s. 107–113.

³⁹ Ibidem, s. 108.

Wykres 5. Struktura kar zasadniczych orzekanych przez sądy w latach 1956–1988



Źródło: „Roczniki Statystyczne” GUS; obliczenia własne.

Przedstawione dane wskazują na to, że rezultaty wprowadzenia nowej sankcji karnej były chyba odmienne od oczekiwanych. Stopniowa ekspansja kary ograniczenia wolności, jaka niewątpliwie miała miejsce po roku 1970, odbywała się bowiem przede wszystkim kosztem kary grzywny samoistnej, a po części także kary pozbawienia wolności orzekanej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Natomiast udział kary bezwzględnie pozbawienia wolności w latach 70. początkowo zdecydowanie wzrósł. Pod rządami k.k. z 1969 r. przed rokiem 1990 jej udział w strukturze orzekanych kar rzadko kiedy spadał poniżej poziomu istniejącego pod rządami kodeksu z 1932 r. (aczkolwiek przeciętnie był nieco niższy). W latach 1956–1968 bezwzględne pozbawienie wolności stanowiło przeciętnie 36,9% wszystkich orzeczonych kar zasadniczych, natomiast w latach 1969–1987 było to 32,2%. Można więc mówić o pewnym spadku (który dotyczył być może zgodnie z założeniami przede wszystkim kar krótkoterminowych), aczkolwiek udział ten w poszczególnych latach ulegał wyraźnym wahaniom. Równocześnie trudno mówić o spadku radykalnym. Jeśli chodzi natomiast o udział kary grzywny, to ze średniej 24,2% w latach 1956–1968 jej udział w strukturze orzekanych kar

zasadniczych w latach 1969–1987 spadł do 15,5%. W tym samym okresie udział kary ograniczenia wolności wynosił przeciętnie 12,2%. Można więc powiedzieć, że nowa alternatywa pozbawienia wolności w niewielkim jedynie stopniu zastępowała karę bezwzględnego pozbawienia wolności, natomiast przede wszystkim wypierała inne kary wolnościowe, w szczególności karę grzywny. Wskazuje to na dość paradoksalny charakter efektów wprowadzenia przez kodeks karny z 1969 r. nowej kary zasadniczej.

Powodów takiej praktyki stosowania nowej kary i kształtu „prawa w działaniu” odmiennego od „prawa zapisanego” może być oczywiście wiele. Znowu, jedną z nich mogły być takie czy inne próby i formy ręcznego sterowania orzecznictwem i dostosowywania polityki karnej sądów do bieżących potrzeb i ocen władzy politycznej. Równie dobrze jednak mogło chodzić o sposób podejścia sądów do nowej sankcji karnej, w którym wyrażały się różne problemy dotyczące praktyki jej orzekania i wykonywania, w tym postrzegania przez sędziów ewentualnych problemów i komplikacji w tym zakresie. Nie można wykluczyć, że powodem tego, iż ograniczenie wolności przyjęło się po części w praktyce, ale nie do końca w postaci zakładanej przez ustawodawcę, było dopuszczenie drugiej formy tej sankcji w postaci potrącenia części miesięcznego wynagrodzenia. W sytuacji, gdy znaczna większość osób pracujących była wówczas zatrudniona w uspołecznionych zakładach pracy, orzeczenie tej formy ograniczenia wolności było dla sędziego zapewne relatywnie proste i nieskomplikowane w wykonaniu. Równocześnie taka sankcja stanowiła w gruncie rzeczy ekwiwalent grzywny i była nawet potocznie określana mianem „grzywny rozłożonej na raty”. Stąd niejako siłą rzeczy stosowana była w tych przypadkach, w których przed rokiem 1970 znalazłaby zastosowanie „zwykła” kara grzywny samoistnej. Jak by na to nie patrzeć, reformatorski zamiysł ograniczenia stosowania bezwzględnej kary pozbawienia wolności zrealizowany został w bardzo ograniczonym zakresie.

5. Radykalna zmiana polityki karnej po roku 1989

Rozwój polityki karnej po roku 1989 dostarcza przykładu zjawiska odmiennego niż przedstawione dotychczas rozbieżności pomiędzy treścią regulacji prawno-karnych przyjmowanych przez ustawodawcę a polityką karną realizowaną przez sądy. Wcześniejsze dotyczyły sytuacji, w których nowe regulacje prawne „nie przyjmowały się w praktyce” lub wręcz przynosiły efekty zgoła odmiennie od zakładanych. W latach 90. ubiegłego stulecia mieliśmy natomiast do czynienia z dynamiczną i głęboką zmianą polityki karnej, która w gruncie rzeczy nastąpiła bez jakiegokolwiek głębszej interwencji ze strony ustawodawcy.

„Komunistyczny” kodeks karny z 1969 r. często obarczany był odpowiedzialnością za ogromną punitywność polskiego prawa karnego i systemu wymiaru

sprawiedliwości w sprawach karnych w latach 1970–1989⁴⁰. Obowiązywał on jednak do roku 1998, a więc przez siedem lat stanowił ramy prawne polityki karnej realizowanej w zmienionych warunkach politycznych, ekonomicznych i społecznych. Co więcej, kodeks ten nie był przez te kilka lat po roku 1989 nowelizowany w nadmiernie intensywny sposób i obowiązywał w zasadzie bez zmian o gruntownym charakterze. Nowelizowana była zresztą przede wszystkim część szczególna w zakresie usuwania, dodawania lub modyfikowania pewnych typów czynów zabronionych. Natomiast część ogólna obowiązywała bez większych zmian, w tym w przede wszystkim w odniesieniu do przepisów regulujących sankcje karne i ich wymiar. Wyjątek stanowiła dokonana w 1994 r. zmiana art. 60 k.k. dotyczącego recydywy, polegająca na odejściu od obligatoryjności stosowania przewidzianego przez ten przepis nadzwyczajnego obostrzenia kary wobec różnych kategorii sprawców wielokrotnych i uczynienia takiego obostrzenia jedynie fakultatywnym. Była to zmiana istotna, bo rozwiązania k.k. z 1969 r. dotyczące recydywy były od lat przedmiotem powszechnej krytyki i miały istotny wpływ na obraz polityki karnej realizowanej przez sądy⁴¹. Nie był to jednak na pewno podstawowy, a tym bardziej jedyny wyznacznik punitywności tej polityki. Dwie inne ważne zmiany dokonane wówczas w części ogólnej k.k. z 1969 r., a mianowicie usunięcie z polskiego prawa karnego w lutym 1990 r. kary konfiskaty mienia oraz wprowadzenie w lipcu 1995 r. formalnego moratorium na wykonywanie (ale nie orzekanie) kary śmierci, choć na pewno miały istotny wpływ na stopień punitywności polskiego wymiaru sprawiedliwości, nie dotyczyły jednakże kar stosowanych z wysoką częstotliwością.

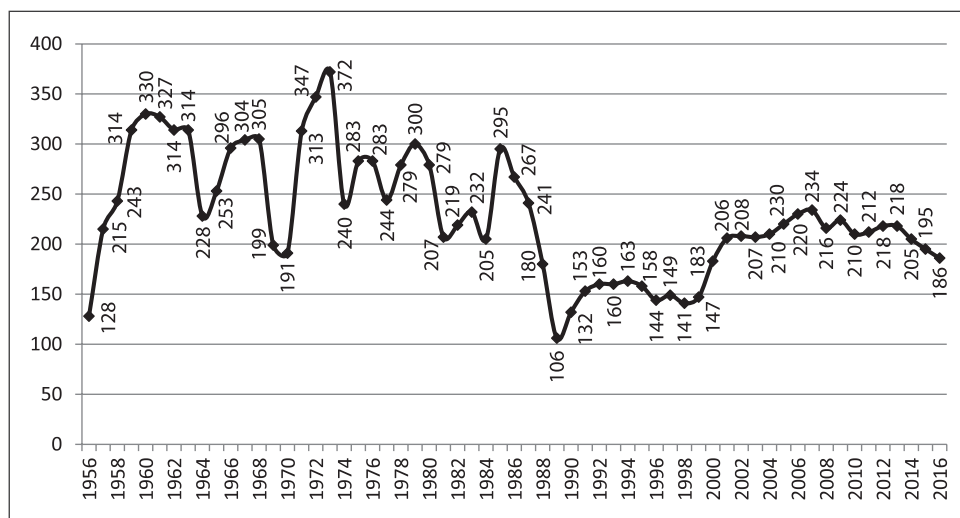
Pomimo braku radykalnych zmian obowiązującego prawa karnego bezpośrednio po roku 1989 w Polsce nastąpiło jednak drastyczne obniżenie punitywności polityki karnej. Widać to wyraźnie w świetle danych dotyczących dynamiki współczynnika prizonizacji, a więc podstawowej miary punitywności prawa karnego, przedstawionych na Wykresie 6.

Trudno wskazać jakiegokolwiek podjęte w tym czasie konkretne decyzje legislacyjne czy inne nadające polityce karnej w sposób wyraźny taki właśnie odmienny kierunek. Tym, co odegrało tutaj fundamentalną rolę, była zapewne zmiana uwarunkowań politycznych i społecznych tworzących ramy polityki karnej i sędziowskiego

⁴⁰ Por. J. Jasiński, *Punitywność systemów karnych (Kontynuacje)* [Punitiveness of penal systems (Continuation)], „Państwo i Prawo” 1984, nr 6, s. 52–66. Nie oznacza to, że punitywna nie była polityka karna realizowana przed rokiem 1970 pod rządami k.k. z 1932 r., który wówczas działał jednak w otoczeniu licznych ustaw dodatkowych, które drastycznie zmieniły ramy prawne funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych w stosunku do oryginalnego „kodeksu Makarewicza”. Por. np. J. Jasiński, *Punitywność systemów karnych. Rozważania nad zakresem, formami i intensywnością penalizacji* [Punitiveness of penal systems. Considerations on the scope, forms, and intensity of penalisation], „Studia Prawnicze” 1973, nr 35, s. 21–61.

⁴¹ Por. np. T. Szymanowski, *Recydywa w Polsce. Zagadnienia prawa karnego, kryminologii i polityki karnej* [Recidivism in Poland. Issues of Criminal Law, Criminology, and Criminal Policy], Wolters Kluwer, Warszawa 2010, szczególnie s. 47–75.

Wykres 6. Współczynnik prizonizacji w latach 1956–2016



Źródło: „Roczniki Statystyczne” GUS; obliczenia własne.

wymiaru kary. Szczególną rolę mogły odegrać reformy ustrojowe, w ramach których sądy uwolnione zostały od rozmaitych pośrednich i bezpośrednich nacisków politycznych na realizację w orzecznictwie „linii partii” czy też innej władzy politycznej. W ten sposób odzyskały one swoją ustrojową niezależność, a sędziowie stali się rzeczywiście niezależni i niezawisli w orzekaniu, co wywarło natychmiastowy wpływ na poziom punitivności polityki karnej. Chyba jedyną wyraźnie identyfikowalną i konkretną decyzją reformatorską, która w tym zakresie mogła odegrać istotną rolę, była likwidacja instytucji wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej. W czasach PRL stanowiły one istotne narzędzie kształtowania polityki karnej sądów powszechnych przez Sąd Najwyższy, który ze względu na to, że jego sędziów Rada Państwa mianowała na pięcioletnie kadencje, a nie bezterminowo, był upolityczniony wyraźniej niż sądy powszechne.

Istotnym impulsem i determinantą wyraźnej zmiany polityki karnej, jaka nastąpiła w Polsce, poczynając od roku 1990, była na pewno także radykalna amnestia z jesieni 1989 r., która chwilowo drastycznie zredukowała populację więzienną do najniższego poziomu w okresie powojennym. W roku 1990 współczynnik prizonizacji zaczął co prawda znowu rosnać. Jednakże w przeciwieństwie do modelu poamnestyjnego rozwoju populacji więziennej w okresie PRL, polegającego na „odrabianiu” przez wymiar sprawiedliwości w coraz to krótszych okresach „strat” wywoływanych w populacji więziennej przez kolejne amnestie⁴², wzrost współczynnika prizonizacji, jaki nastąpił po roku 1990, nie doprowadził do szybkiego powrotu do stanu sprzed

⁴² Por. J. Jasiński, *Rozmiary...*, op. cit.

amnestii. Relatywnie niski w porównaniu do okresu sprzed roku 1989 poziom tego współczynnika utrzymywał się w gruncie rzeczy do końca lat 90. ubiegłego stulecia. Jeszcze w roku 1999 współczynnik prizonizacji pozostawał istotnie niższy niż przed amnestią z roku 1989, nie wspominając o jego wartości w roku 1987 czy w latach wcześniejszych. Jest to fenomen o tyle zaskakujący, o ile – jak wspomniano – do roku 1997 taka radykalnie zmieniona polityka karna realizowana była w niewiele tylko zmienionych ramach prawnych k.k. z 1969 r., w których przed rokiem 1990 realizowano całkowicie odmienną, niezwykle represyjną politykę karłą. Może to rodzić pytanie, czy za tę niezwykle represyjną politykę karłą realizowaną w ostatnim dwudziestolecu istnienia PRL odpowiedzialność ponosił obowiązujący wówczas kodeks karny czy warunki polityczno-społeczne, w jakich przyszło mu funkcjonować. W każdym razie wszystko wskazuje na to, że po roku 1990 kodeks ten ujawnił swoje całkowicie odmienne możliwości. Pokazuje to równocześnie, że radykalna zmiana polityki karnej może następować bez równie radykalnej zmiany ram prawnych jej realizacji i w jakimś sensie w sposób niezależny od tych ram⁴³.

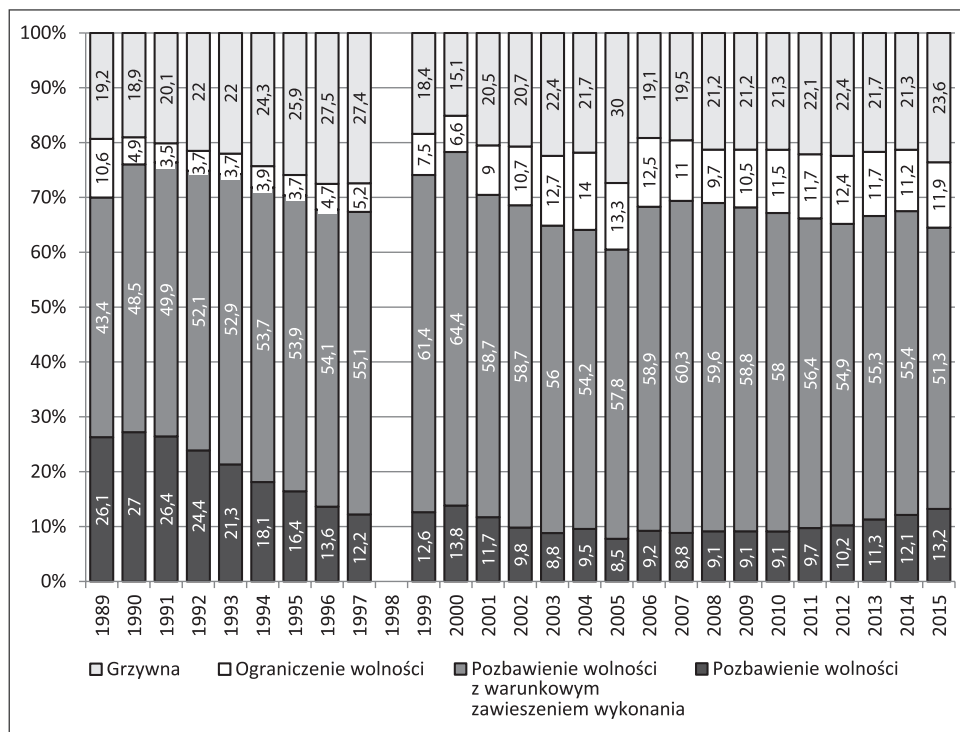
Istotę zmian w polityce karnej realizowanej przez sądy w latach 1990–1997 przedstawiają dane dotyczące struktury kar zasadniczych orzekanych przez sądy zawarte na Wykresie 7.

Sprowadzały się one do istotnego spadku w stosunku do roku 1990 udziału kary bezwzględnej pozbawienia wolności (przeciętnie o 13,9 punktów procentowych), istotnego wzrostu udziału kary pozbawienia wolności orzekanej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (przeciętnie o 11,7 punktów procentowych) i – co szczególnie zaskakujące w warunkach poważnego wzrostu bezrobocia i spadku dochodów znacznej części ludności – istotnego wzrostu udziału kary grzywny samoistnej (przeciętnie o 8,2 punkta procentowego). Charakterystyczny był wreszcie poważny spadek udziału kary ograniczenia wolności⁴⁴ (przeciętnie o 5,4 punkta procentowego). Co więcej, gdyby za punkt wyjścia analizy owych przemian struktury orzekanych kar zasadniczych przyjąć nie rok 1990, ale jakikolwiek inny rok w drugiej połowie lat 80., a więc jeszcze w okresie istnienia PRL, zmiany polityki karnej uwidoczniłyby się z jeszcze większą wyrazistością. Tak więc w zmienionych warunkach politycznych i społecznych praktycznie niezmienny

⁴³ Była to więc odwrotność sytuacji, jaka zaistniała w latach 70. XX w. w Finlandii, gdzie podjęto świadomą decyzję o redukcji populacji więziennej celem dołączenia w tym zakresie do innych krajów skandynawskich. Decyzję tę przełożono na konkretne rozwiązania legislacyjne, co w krótkim czasie dało spodziewane rezultaty. Por. T. Lappi-Seppälä, *The fall of the Finnish prison population*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2000, t. 1, nr 1, s. 27–40. W Polsce, nawet jeśli mówiono o konieczności redukcji populacji więziennej i zbliżaniu się w tym zakresie do Europy Zachodniej, przez pierwsze 7 lat transformacji w odniesieniu do przepisów k.k. nie podejmowano właściwie żadnych radykalnych decyzji, a pomimo to rezultaty okazały się zbliżone do tych uzyskanych wcześniej w Finlandii.

⁴⁴ To ostatnie zjawisko było przede wszystkim wynikiem trudności wykonawczych w warunkach transformacji gospodarczej i poważnego bezrobocia.

Wykres 7. Struktura kar zasadniczych orzekanych w latach 1989–2015



Źródło: „Roczniki Statystyczne” GUS; obliczenia własne.

„komunistyczny” kodeks karny, który przed 1989 r. kształtował niesłychanie punitywną politykę karną sądów, stał się podstawą realizacji przez sądy zupełnie odmiennej polityki karania sprawców przestępstw. Czy zatem można twierdzić, że tym, co pod wieloma względami kształtowało politykę karną w Polsce w latach 90. ubiegłego stulecia, nie była treść regulacji prawa karnego i świadome, łatwo identyfikowalne decyzje polityczne dotyczące kierunków i kształtu polityki karnej, lecz szczególna atmosfera polityczno-społeczna tamtych czasów, którą można określić mianem „liberalnego optymizmu”?⁴⁵

⁴⁵ W sformułowaniu tym nawiązuję do tytułu znanego artykułu R. Bayera *Crime, punishment, and the decline of liberal optimism*, „Crime & Delinquency” 1981, t. 27, nr 2, s. 169–190. Okres lat 90. w krajach Europy Środkowej był niewątpliwie pod wieloma względami czasem swoistej postaci liberalnego optymizmu, również w odniesieniu do kwestii związanych z polityką karną, ale zakończył się on relatywnie szybko.

6. Konsekwencje kryminalnopolityczne kodyfikacji karnej z roku 1997

Oficjalnie deklarowanym celem kryminalnopolitycznym nowej kodyfikacji karnej, która weszła w życie 1 września 1998 r., była m.in. kontynuacja racjonalizacji polityki karnej⁴⁶ mająca na celu dalszą redukcję rozmiarów populacji więziennej do przeciętnych, europejskich rozmiarów, a przynajmniej zapobieżenie jej ponownemu wzrostowi i powrotowi do sytuacji z okresu PRL. Równocześnie kodyfikacja ta od momentu jej wejścia w życie, a nawet wcześniej, odsądzana była w dyskursie publicznym – przede wszystkim politycznym i medialnym, ale nie tylko – od czci i wiary jako wyraz niczym nieuzasadnionej, szczególnie w warunkach wzrostu przestępczości i przemian jej charakteru, „redukcji odpowiedzialności karnej”⁴⁷ oraz bezsensownego liberalizmu charakterystycznego dla „frontu obrony przestępców”, tworzonego przede wszystkim przez akademickie środowiska prawnicze i kryminologiczne.

Problem w tym, że w okresie bezpośrednio po wejściu w życie k.k. z 1997 r. więzienia wcale się nie „wyludniły”. Wręcz przeciwnie, populacja więzienna i współczynnik prizonizacji zaczęły szybko rosnąć (Wykres 6). Uwidocznili to się wyraźnie już w drugim pełnym roku obowiązywania nowych przepisów, w roku 2000, w którym współczynnik prizonizacji wzrósł do wartości 187 na 100 tys. mieszkańców, a w roku 2001 po raz pierwszy w historii III Rzeczypospolitej przekroczył wartość 200 na 100 tys. mieszkańców. Od tego roku współczynnik ten niezmiennie utrzymuje się powyżej tej wartości, a w roku 2007 osiągnął rekordową wartość 236 na 100 tys. mieszkańców. Pod rządami nowej, rzekomo drastycznie „liberalnej” kodyfikacji karnej populacja więzienna powróciła więc do standardów znanych z PRL, a Polska stała się europejskim czempionem w tym zakresie, pozostając w tyle jedynie za Rosją, Białorusią, Ukrainą i krajami bałtyckimi. Czy był to wynik tego, że nowa kodyfikacja karna w rzeczywistości wcale nie była tak liberalna, jak twierdzili jej przeciwnicy? Czy też był to wynik tego, że kodyfikacja ta wchodziła w życie w istotnie zmienionej atmosferze dyskursu publicznego na temat przestępczości i na poziomie stosowania prawa dała efekty zupełnie odmienne od zakładanych?

Analiza danych dotyczących struktury kar orzekanych pod rządami nowej kodyfikacji (Wykres 7) wskazuje na to, że w tym zakresie nie nastąpił jakiś radykalny przełom, aczkolwiek do pewnych paradoksalnych efektów tej kodyfikacji wypadnie jeszcze powrócić dalej. Wiele przemawia również za tym, że za wzrost

⁴⁶ Por. np. A. Zoll, *Założenia polityki karnej w projekcie kodeksu karnego* [The principles of criminal policy in the draft penal code], „Państwo i Prawo” 1994, nr 5, s. 3–11.

⁴⁷ J. Kochanowski, *Redukcja odpowiedzialności karnej. Analiza i ocena założeń Kodeksu karnego z 1997 r. na tle innych polskich kodyfikacji karnych* [Reduction of Criminal Liability. An Analysis and Assessment of the Provisions of the Penal Code of 1997 as Compared with other Polish Criminal Codes], C.H. Beck, Warszawa 2000.

rozmiarów populacji więziennej nowa kodyfikacja nie ponosi bezpośredniej odpowiedzialności (tym bardziej, że wkrótce po jej wejściu w życie rozpoczął się proces nieustannego nowelizowania kodeksu karnego z 1997 r., przede wszystkim w kierunku zaostrzania ustawowych zagrożeń części szczególnej). Jakkolwiek by jednak na to patrzeć, nie ulega wątpliwości, że tak jak punitywne „komunistyczny” kodeks karny z 1969 r. poprzez zmianę „otoczenia” polityczno-społecznego, w jakim funkcjonował, przestał dawać po roku 1989 tak punitywne rezultaty, tak „liberalny” kodeks karny z 1997 r. wkrótce po swoim wejściu w życie w 1998 r. zaczął dawać jednoznacznie „nieoliberalne”, punitywne efekty. Oznacza to, że decydujące znaczenie miała tutaj znowu zmiana otoczenia, w jakim funkcjonowały prawo karne i wymiar sprawiedliwości w związku z rozwijającym się populizmem penalnym oraz powoli kielkującymi w polityce tendencjami antyliberalnymi. Losy regulacji nowej kodyfikacji karnej w sposób szczegółowy mogą dobrze ilustrować dwa kolejne przykłady rozchodzenia się „prawa zapisanego” i „prawa w działaniu”, jakie odnotowano po roku 1997.

7. Niepowodzenie grzywny w systemie stawek dziennych

Jak wspomniano wcześniej, lata 1990–1997 były okresem pewnej ekspansji kary grzywny w strukturze orzekanych przez sądy kar. W roku 1997 grzywna samoistna, wówczas orzekana w systemie kwotowym, stanowiła już ponad jedną czwartą wszystkich orzeczonych przez polskie sądy kar (27,4%). Generalnie rzecz biorąc, taką tendencję można uznać za odpowiadającą trendom nowoczesnej polityki karnej krajów Europy Zachodniej, w których represja o charakterze finansowym odgrywa od dawna nawet bardzo istotną rolę, stanowiąc niekiedy najczęściej orzekany rodzaj sankcji karnej. W przypadku Polski taka tendencja była o tyle zaskakująca, że spadek dochodów znacznej części ludności i wysoka stopa bezrobocia, jakie odnotowywano w pierwszej dekadzie transformacji polityczno-gospodarczej, można w zasadzie uznać za czynniki niesprzyjające ekspansji sankcji o charakterze finansowym.

W kodeksie karnym z 1997 r. podjęto ewidentną próbę jeszcze wyraźniejszego zwiększenia roli odgrywanej w polityce karnej przez karę grzywny samoistnej jako alternatywę kary pozbawienia wolności. Służyć temu miało zastąpienie dotychczasowej kary grzywny o charakterze kwotowym wymiarem kary grzywny samoistnej w systemie tzw. stawek dziennych⁴⁸. System taki z powodzeniem funkcjonuje od lat w wielu krajach Europy Zachodniej i uchodzi za dający szansę jej stosowania

⁴⁸ Por. dokładniej W. Dadak, *Grzywna samoistna w stawkach dziennych. Aspekty prawnokarne i kryminologiczne* [The Fine as the Sole Sanction in Daily Figures. Legal and Criminological Aspects], LexisNexis, Warszawa 2011.

w sposób lepiej gwarantujący równość traktowania sprawców o odmiennych poziomach zamożności oraz lepszego dostosowania wymiaru tej kary do warunków majątkowych i możliwości finansowych sprawcy. Wprowadzenie systemu kary grzywny samoistnej w stawkach dziennych dało jednak w praktyce absolutnie niespodziewane, wręcz paradoksalne efekty. Dane przedstawione na Wykresie 7 pokazują, że kiedy w roku 1997 (ostatnim pełnym roku obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r.) kara grzywny samoistnej orzekana w systemie kwotowym stanowiła 27,4% wszystkich orzeczonych przez sądy kar, to w roku 1999 (w pierwszym pełnym roku obowiązywania nowych przepisów) udział tej kary orzekanej w systemie stawek dziennych spadł do 18,4%, tj. aż o 9 punktów procentowych! W ten sposób udział kary grzywny w nowej formie w strukturze orzekanych kar zmniejszył się o jedną trzecią! Co więcej, nie było to tylko jednorazowe „zawirowanie” związane z docieraniem się nowej kodyfikacji karnej w praktyce. Tendencja ta utrzymywała się przez wszystkie następne lata, albowiem udział kary grzywny samoistnej w latach 1999–2015 zawsze oscylował w granicach 20% wszystkich orzekanych kar, osiągając w roku 2015 poziom 23,6%, a więc wciąż niższy niż w ostatnich trzech latach obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r. Prawdą jest, że po wyraźnej „zapaści” w latach 1999 oraz 2000 (w tym ostatnim roku spadek udziału grzywny jeszcze się pogłębił do 15,1%) grzywna odzyskała nieco swoją pozycję. Faktem jest także, że przeciętne dla obu okresów nie różnią się drastycznie, albowiem w latach 1989–1997 udział grzywny samoistnej w strukturze orzekanych kar wynosił średnio 23%, a w latach 1999–2015: 21,3%. Nie zmienia to jednak faktu, że reforma, której celem była ekspansja alternatywy pozbawienia wolności, jaką jest kara grzywny, nie tylko nie zwiększyła roli tej sankcji, ale doprowadziła do pewnego spadku jej znaczenia (prowadząc zresztą zapewne pośrednio do dalszego zwiększenia się roli kary pozbawienia wolności orzekanej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, co jest od lat uważane za podstawową bolączkę polskiej polityki karnej)⁴⁹. Reforma kary grzywny wprowadzona w roku 1998 dała więc niewątpliwie efekty niezgodne z intencjami ustawodawcy, wręcz w znacznym stopniu im zaprzeczyła.

Nie miejsce tu na dokładną analizę przyczyn niepowodzenia regulacji dotyczących kary grzywny samoistnej w kodeksie z 1997 r. Można sądzić, że mają one wieloraką naturę. Kara ta spotkała się zapewne, szczególnie na samym początku, z nieprzychylną reakcją praktyki ze względu na zbyt skomplikowany w przekonaniu wielu sędziów charakter procesu jej wymiaru wymagający podwójnego wartościowania (konieczność określenia najpierw liczby stawek dziennych, a później wysokości stawki). Grzywna kwotowa jest w tym wypadku znacznie prostsza w stosowaniu. Przyczyniły się do tego zapewne także trudności ustalania w warunkach

⁴⁹ Por. np. K. Krajewski, *Spór o politykę karną w Polsce. Problem kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz alternatyw kary pozbawienia wolności* [Dispute over criminal policy in Poland. The problem of imprisonment with conditional suspension and alternatives to imprisonment], „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2007, nr 54, s. 5–26.

polskich rzeczywistego stanu majątkowego sprawcy. Powoduje to, że często można spotkać twierdzenie, iż kara grzywny może dobrze funkcjonować w zamożnych społeczeństwach posiadających stabilną gospodarkę i sprawną administrację fiskalną. Stąd też jej sukces w krajach takich, jak Finlandia czy Niemcy. Wreszcie mowa także o trudnościach w zakresie jej wykonywania, aczkolwiek to ostatnie jest raczej niezależne od systemu wymiaru grzywny. Co ciekawe jednak, większość tych czynników działała zapewne w taki sam sposób w latach 1995–1997, gdy grzywna przeżywała ekspansję swej roli. Wskazuje to, że przyczyną problemu był i jest raczej opór sędziów, na skutek czego nowa postać tej sankcji nie do końca „przyjęła się w praktyce”. Intencje ustawodawcy zawarte w „prawie pisanym” zostały w znacznym stopniu „zneutralizowane” przez „prawo w działaniu”.

8. Przemiany polityki udzielania warunkowego przedterminowego zwolnienia

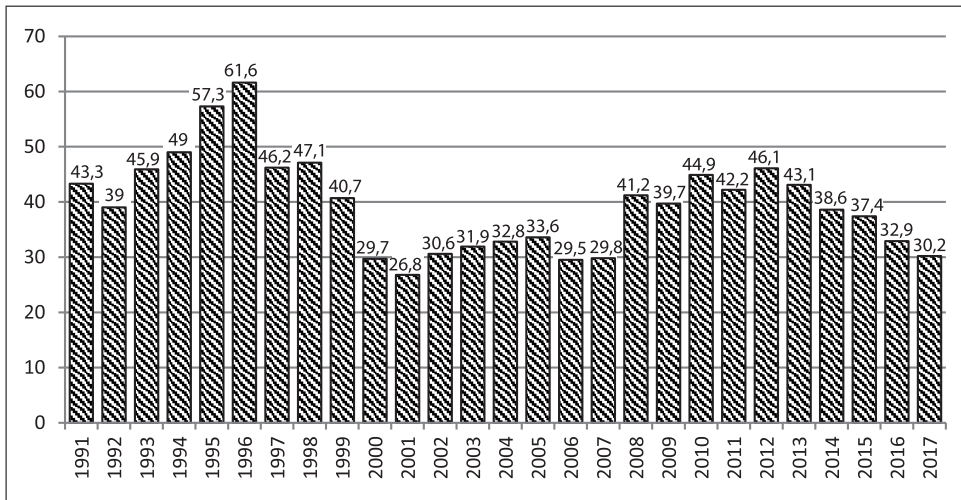
Jako jeden z czynników, które przyczyniły się do wzrostu rozmiarów populacji więziennej, szczególnie na przełomie XX i XXI w., wskazywane są w literaturze przemiany polityki sądów penitencjarnych w zakresie udzielania warunkowego przedterminowego zwolnienia⁵⁰. Dane dotyczące odsetka pozytywnie rozpatrzonych wniosków o zastosowanie warunkowego przedterminowego zwolnienia w latach 1991–2017 przedstawia Wykres 8.

Pokazuje on wyraźnie, że w latach 1991–1997, a więc pod rządami k.k. z 1969 r., odsetek ten był przeciętnie wyższy niż w latach 1999–2017, a więc pod rządami k.k. z 1997 r. Dane zawarte na tym wykresie wskazują także na olbrzymią zmienność, wręcz niestabilność tej polityki, która w obu wskazanych okresach ulegała wyraźnym falowaniom. Pomimo to jednak między obu okresami jest dość wyraźna różnica, jeśli chodzi o przeciętne wartości wskaźnika pozytywnie rozpatrzonych wniosków. W pierwszym z tych okresów wynosił on 48,7%, a w drugim – 35,9%. Przeciętne te nie do końca jednak odzwierciedlają różnice w tym zakresie, albowiem w roku 1996 wskaźnik ten był najwyższy i wyniósł aż 61,6%, a w roku 2001 był najniższy i wyniósł zaledwie 26,8%.

Zmienność polityki dotyczącej warunkowych zwolnień sama przez się nie jest czymś nadzwyczajnym, aczkolwiek jej falowanie w Polsce można uznać za nadmierne. To, co jest natomiast najważniejsze z punktu widzenia niniejszych rozważań, to ramy prawne udzielania warunkowego przedterminowego zwolnienia

⁵⁰ Por. np. A. Nawój-Śleszyński, *Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności i warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności a populacja więzienna* [Conditional suspension of imprisonment and conditional release from imprisonment vs the prison population], „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2011, nr 71, s. 107–119.

Wykres 8. Odsetek pozytywnie rozpatrzonych wniosków o udzielenie warunkowego przedterminowego zwolnienia w latach 1991–2017



Źródło: A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas przestępczości w Polsce 5*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2015, s. 181; obliczenia własne.

w obu wspomnianych okresach. W pierwszym z nich przesłanki formalne i materialne zastosowania tej instytucji określał art. 91 § 1 k.k. z 1969 r. Wymagał on co do zasady (od której były wyjątki) odbycia przez skazanego co najmniej dwóch trzecich orzeczonej kary oraz stwierdzenia pozytywnej indywidualnej prognozy kryminologicznej, a także osiągnięcia – pomimo niewykonania kary w całości – wszystkich jej celów. To ostatnie oznaczało konieczność oceny przez sąd decydujący o warunkowym przedterminowym zwolnieniu, czy zostały osiągnięte także cele w zakresie społecznego oddziaływania orzeczonej kary, bo były one wymienione wśród celów kary określonych w art. 50 k.k. z 1969 r. zawierającym dyrektywy sądowego wymiaru kary. Inaczej mówiąc, na przeszkodzie warunkowemu zwolnieniu mógł stać wzgląd na prewencję generalną. W kodeksie karnym z 1997 r. przesłanki warunkowego przedterminowego zwolnienia określa art. 78 § 1 k.k. Wymaga on odbycia co najmniej połowy orzeczonej kary oraz pozytywnej indywidualnej prognozy kryminologicznej. Można więc zasadnie twierdzić, że obowiązujący kodeks zawiera w odniesieniu do dopuszczalności warunkowego przedterminowego zwolnienia regulację bardziej liberalną niż jego poprzednik, albowiem może ono nastąpić wcześniej i odpada konieczność uwzględniania przesłanki w postaci prewencji generalnej. Wydaje się więc, że intencją twórców k.k. z 1997 r. było umożliwienie częstszego i łatwiejszego korzystania z dobrodziejstwa warunkowego przedterminowego zwolnienia, niż miało to miejsce pod rządami k.k. z 1969 r.

Analiza danych prezentowanych na Wykresie 8 pokazuje, że powyższe dwa przepisy dawały w praktyce całkowicie odmienne rezultaty w zakresie częstotliwości udzielania warunkowych przedterminowych zwolnień, a kierunek tych różnic był dokładnie odwrotny od tego, czego można się było spodziewać i co było zapewne intencją twórców obu przepisów. Rzecz w tym, że – abstrahując od falowań w tym zakresie – pod rządami bardziej restrykcyjnego art. 91 § 1 k.k. z 1969 r. sądy penitencjarne o wiele częściej pozytywnie rozpatrywały wnioski o warunkowe przedterminowe zwolnienie, niż miało to miejsce pod rządami znacznie bardziej liberalnego art. 71 § 1 k.k. z 1997 r. Tendencje „prawa w działaniu” rozmijały się więc całkowicie z treścią i intencjami „prawa zapisanego”. Praktyka stosowania obu przepisów dawała rezultaty całkowicie odmienne od zamierzonych.

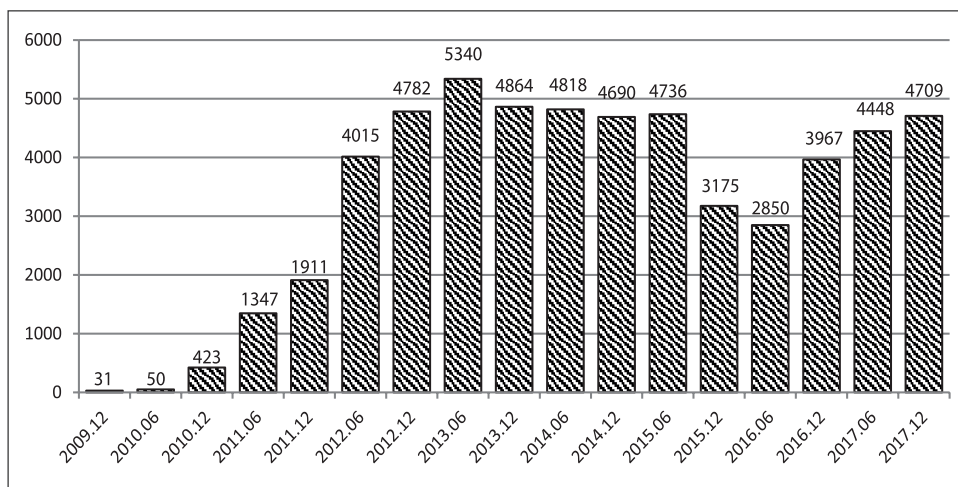
Z tego punktu widzenia zwracają uwagę trzy okresy: lata 2000–2001, 2006–2007 oraz okres po roku 2016, które charakteryzują się najniższymi wskaźnikami pozytywnie rozpatrywanych wniosków o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Nie jest zapewne przypadkiem to, że pierwszy z nich to okres sprawowania funkcji ministra sprawiedliwości przez Lecha Kaczyńskiego, a dwa następne to okresy, gdy funkcję tę sprawował i sprawuje nadal Zbigniew Ziobro. Co prawda o warunkowym przedterminowym zwolnieniu decyduje sąd penitencjarny, ale wpływ czynnika administracyjnego na taką decyzję może być znaczny: wystarczy wskazać na rolę opinii administracji więziennej w przypadku wniosku składanego przez samego skazanego. Nie można jednak wykluczyć także wpływu ogólnej atmosfery wokół takich postanowień i obaw sędziów o wydanie decyzji, która – w przypadku ponownego popełnienia przestępstwa przez zwolnionego – może oznaczać napiętnowanie przez media i „kłopoty” służbowe. Jakkolwiek by na to jednak patrzeć, wszystko wskazuje na to, że regulacje kodeksowe dotyczące warunkowego przedterminowego zwolnienia nie są bynajmniej podstawową determinantą podejmowania przez sądy penitencjarne decyzji w tym zakresie, a „linia resortu sprawiedliwości” może odgrywać w tej kwestii istotną rolę.

9. Przypadek wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego

Wzrost rozmiarów populacji więziennej, jaki nastąpił na początku bieżącego stulecia, doprowadził szybko do licznych problemów związanych z przeludnieniem zakładów karnych, tak w sensie nominalnym, jak penitencjarnym⁵¹. Konsekwencją tego było poszukiwanie możliwości zmniejszenia liczby osadzonych.

⁵¹ Por. eadem, *Przeludnienie więzień w Polsce. Przyczyny, następstwa i możliwości przeciwdziałania* [Overcrowding of Prisons in Poland. Causes, Consequences, and Possibilities of Countermeasure], Wydawnictwo UŁ, Łódź 2013.

Wykres 9. Liczba skazanych w systemie dozoru elektronicznego w latach 2009–2017



Źródło: dane statystyczne Biura Dozoru Elektronicznego Służby Więziennej, <https://sw.gov.pl/assets/47/49/00/782c27724e9d824b5ce4e1b6d3918459110435a1.pdf> [dostęp: 13.01.2020].

Jednym z rozwiązań było wprowadzenie możliwości odbywania kary pozbawienia wolności w określonej wysokości w systemie dozoru elektronicznego. Prace legislacyjne w tym zakresie zostały zainicjowane jeszcze w roku 2006, ale możliwość stosowania tej instytucji zaistniała dopiero od roku 2009. Wykorzystaniu monitoringu elektronicznego w Polsce od samego początku towarzyszyły dyskusje na temat sposobu wykorzystania możliwości, jakie w tym zakresie stwarza nowoczesna technologia. Dotyczyły one m.in. tego, czy dozór elektroniczny może i powinien być wykorzystywany w systemie wykonywania kary (pozbawienia wolności), czy też może i powinien być wykorzystywany jako element towarzyszący karom o charakterze wolnościowym (np. kara ograniczenia wolności), czy wreszcie może i powinien stanowić po prostu samodzielną formę sankcji karnej⁵². Kształtowaniu przepisów w tym zakresie od roku 2007 towarzyszyła obawa, niekiedy wręcz

⁵² Por. np. A. Dziubińska, *Dwa lata obowiązywania przepisów ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego – założenia i ich realizacja* [Two years of the Act on serving a prison sentence outside of prison under the electronic supervision system. Principles and implementation], „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2012, nr 74–75, s. 165–194 oraz eadem, *System Dozoru Elektronicznego w świetle przepisów prawa, danych statystycznych oraz raportu Najwyższej Izby Kontroli* [Electronic Supervision System under Polish legal regulations, statistical data and a report of the Supreme Chamber of Control], „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2015, nr 87, s. 63–94. Por. także B. Stańdo-Kawecka, *Dozór elektroniczny w Polsce – uwagi w świetle rekomendacji Rady Europy* [Electronic monitoring in Poland – remarks in the light of the Council of Europe recommendations], „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2015, nr 86, s. 5–25.

paniczny lęk ustawodawcy, aby przesłanek dopuszczalności posłużenia się dozorem elektronicznym nie ukształtował nadmiernie szeroko, narażając się tym samym na zarzut nadmiernego liberalizmu. Wydaje się, że ten ostatni aspekt dobrze ilustruje reforma dozoru elektronicznego dokonana w roku 2015. W dniu 1 lipca tego roku weszły w życie nowe przepisy mające na celu – według oficjalnych deklaracji – zwiększenie roli dozoru elektronicznego w polityce karnej poprzez przekształcenie go z instytucji prawa karnego wykonawczego w instytucję prawa karnego materialnego, możliwą do wykorzystania przez sąd orzekający w sprawie dla kształtowania orzekanej sankcji. Nowe przepisy przyjęte przez Sejm odbiegały jednak w istotny sposób od propozycji Komisji Legislacyjnej i były zapewne właśnie wyrazem obaw o nadmierny liberalizm rozwiązań. Konsekwencje nowych rozwiązań dla częstotliwości wykorzystania dozoru elektronicznego okazały się dramatyczne, co ilustrują dane przedstawione na Wykresie 9.

Nowy kształt uregulowań dotyczących systemu dozoru elektronicznego spowodował, że sądy przestały go w ogóle stosować, a liczba osób w systemie zaczęła gwałtownie spadać. Szybki powrót po roku 2015 nowego rządu do starego systemu dozoru elektronicznego jako instytucji prawa karnego wykonawczego uratował system i może chyba zostać uznany za jedyne pozytywne osiągnięcie owego rządu w zakresie prawa karnego i polityki karnej.

Podsumowanie

Jak wspomniano, celem niniejszego opracowania nie była szczegółowa analiza tendencji polskiej polityki karnej z punktu widzenia przemian jej punitowności. Chodziło wyłącznie o ilustrację pewnych paradoksów tej polityki, jakie wystąpiły pod rządami wszystkich trzech polskich kodeksów karnych. Paradoksy te może dobrze ilustrować znane porzekadło ludowe: „dobrymi chęciami piekło jest wybrukowane”. Wiele z przeanalizowanych wcześniej przykładów pokazuje wyraźnie, że w całym szeregu wypadków określone zamiary reformatorskie, często takie, które można odczytywać czy interpretować jako zamiary „liberalizacji” polityki karnej, redukcji jej punitowności, „nie przyjmowały się w praktyce”, tj. albo nie dawały spodziewanych rezultatów, albo wręcz dawały rezultaty przeciwne do zamierzonych przez ustawodawcę. Jeśli chcemy wyjaśnić te zjawiska, nie wystarczy odwołać się do intencji ustawodawcy i treści „prawa zapisanego”. Poszukiwania determinant tych zjawisk muszą dotyczyć „prawa w działaniu”. Co ciekawe, w historii polskiej polityki karnej znaleźć można także przykłady sytuacji odwrotnych, gdy bez jakichkolwiek wyraźnych decyzji ustawodawcy dotyczących „prawa zapisanego” w latach 1990–1999 nastąpiła najgłębsza w historii Polski niepodległej „redukcja odpowiedzialności karnej”, która w znacznym stopniu odbyła się na poziomie „prawa w działaniu”. W tym okresie niewiele zmieniony „komunistyczny” kodeks

karny z 1969 r. całkowicie odmienił swoje oblicze i stał się ramą polityki karnej, która zdawała się kierować polską politykę karną w kierunku standardów i wzorów znanych z krajów Europy Zachodniej. Niestety, ten okres „liberalnego optymizmu” zakończył się relatywnie szybko, a stało się to w ramach prawnych odsądzanego od czci i wiary „liberalnego” kodeksu karnego z 1997 r. Wskazuje to na występowanie

w Polsce – czy także w innych krajach, to osobna kwestia – dość paradoksalnego zjawiska względnej niezależności polityki karnej realizowanej przez sądy od kształtu i treści obowiązującego ustawodawstwa karnego. Kluczowe determinanty polityki karnej okazują się bowiem w wielu wypadkach znajdować poza sferą decyzji kryminalno-politycznych podejmowanych przez ustawodawcę. Stąd nie należy przeceniać wpływu ustawodawstwa karnego na politykę karną, o czym powinni pamiętać wszelcy reformatorzy prawa karnego i polityki karnej, niezależnie od kierunku proponowanych przez nich reform.

Bibliografia

- Allison Ch.R., *Law in books versus law in action. A review of the socio-legal literature* [w:] L.M. Imbeau, S. Jacob (red.), *Behind a Veil of Ignorance. Power and Uncertainty in Constitutional Design*, Springer, Cham–Heidelberg–New York–Dordrecht–London 2015, s. 35–54.
- Bayer R., *Crime, punishment, and the decline of liberal optimism*, „Crime & Delinquency” 1981, t. 27, nr 2, s. 169–190.
- Cavadino M., Dignan J., *Penal Systems. A Comparative Approach*, Sage, London–Thousand Oaks–New Delhi 2006.
- Cieślak M., *O węzłowych pojęciach związanych z sensem kary* [On key concepts related to the purpose of punishment], „Nowe Prawo” 1969, nr 1, s. 195–213.
- Cieślak M., *Problem kary śmierci (artykuł dyskusyjny)* [The problem of the death penalty (a discussion article)], „Państwo i Prawo” 1966, nr 12, s. 833–853.
- Czernicki K., *Przestępczość w Polsce w latach 1935–1937 według policyjnej statystyki kryminalnej* [Crime in Poland between 1935 and 1937 according to police crime statistics], „Archiwum Kryminologiczne” 1939, t. 3, z. 1–2, s. 181–122.
- Dađak W., *Grzywna samoistna w stawkach dziennych. Aspekty prawnokarne i kryminologiczne* [The Fine as the Sole Sanction in Daily Figures. Legal and Criminological Aspects], LexisNexis, Warszawa 2011.
- Dziubińska A., *Dwa lata obowiązywania przepisów ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego – założenia i ich realizacja* [Two years of the Act on serving a prison sentence outside of prison under the electronic supervision system. Principles and implementation], „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2012, nr 74–75, s. 165–194.

- Dziubińska A., *System Dozoru Elektronicznego w świetle przepisów prawa, danych statystycznych oraz raportu Najwyższej Izby Kontroli* [Electronic Supervision System under Polish legal regulations, statistical data and a report of the Supreme Chamber of Control], „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2015, nr 87, s. 63–94.
- Garland D., *The Culture of Control. Crime and Social Order in Contemporary Society*, Oxford University Press, Oxford–New York 2001.
- Garland D., *The limits of the sovereign state. Strategies of crime control in contemporary society*, „The British Journal of Criminology” 1996, t. 36, nr 4, s. 445–471.
- Garland D., *Punishment and Modern Society. A Study in Social Theory*, Oxford University Press, Oxford–New York 1990.
- Jasiński J., *Obraz polityki karnej lat osiemdziesiątych i początku lat dziewięćdziesiątych (1980–1991)* [Penal Policy in the 1980s and early 1990s (1980–1991)], „Archiwum Kryminologii” 1993, t. XIX, s. 27–105.
- Jasiński J., *Przemiany polityki karnej sądów powszechnych rozwijanej na tle przepisów nowej kodyfikacji karnej (1970–1980)* [Changes in the criminal policy of common courts developed under the provisions of the new criminal code (1970–1980)], „Archiwum Kryminologii” 1982, t. VIII–IX, s. 25–150.
- Jasiński J., *Punitywność systemów karnych. Rozważania nad zakresem, formami i intensywnością penalizacji* [Punitiveness of penal systems. Considerations on the scope, forms, and intensity of penalisation], „Studia Prawnicze” 1973, nr 35, s. 21–61.
- Jasiński J., *Punitywność systemów karnych (Kontynuacje)* [Punitiveness of penal systems (Continuation)], „Państwo i Prawo” 1984, nr 6, s. 52–66.
- Jasiński J., *Rozmiary i dynamika przestępczości w Polsce* [The size and dynamics of crime in Poland] [w:] idem (red.), *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce* [Issues of Social Maladaptation and Crime in Poland], Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Łódź 1978, s. 11–50.
- Kaiser G., *Kriminologie*, 3. völlig neubearbeitete und erweiterte Auflage, C.F Müller, Heidelberg 1996.
- Kochanowski J., *Redukcja odpowiedzialności karnej. Analiza i ocena założeń Kodeksu karnego z 1997 r. na tle innych polskich kodyfikacji karnych* [Reduction of Criminal Liability. An Analysis and Assessment of the Provisions of the Penal Code of 1997 as Compared with other Polish Criminal Codes], C.H Beck, Warszawa 2000.
- Kossowska A., *Sytuacyjne zapobieganie przestępczości* [Situational crime prevention], „Archiwum Kryminologii” 1994, t. XX, s. 7–20.
- Krajewski K., *Penal developments in Poland. New or old punitiveness?* [w:] T. Daems, D. van Zyl Smit, S. Snacken (red.), *European Penology?*, Hart Publishing, Oxford–Portland 2013, s. 311–338.
- Krajewski K., *Spór o politykę karną w Polsce. Problem kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz alternatyw kary pozbawienia wolności* [Dispute over criminal policy in Poland. The problem of imprisonment with

- conditional suspension and alternatives to imprisonment], „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2007, nr 54, s. 5–26.
- Lappi-Seppälä T., *Explaining imprisonment in Europe*, „European Journal of Criminology” 2011, t. 8, nr 4, s. 303–328.
- Lappi-Seppälä T., *The fall of the Finnish prison population*, „Journal of Scandinavian Studies in Criminology and Crime Prevention” 2000, t. 1, nr 1, s. 27–40.
- Lappi-Seppälä T., *Trust, welfare and political culture. Explaining differences in national penal policies* [w:] M. Tonry (red.), „Crime and Justice. A Review of Research”, t. 37, University of Chicago Press, Chicago 2008, s. 313–387.
- Leśko T., *System środków karnych* [The System of Penal Measures], Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974.
- Melezini M., *Punitiveność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku* [The Punitiveness of Criminal Justice in Poland in the 20th Century], Temida2, Białystok 2003.
- Nawój-Śleszyński A., *Przeludnienie więzień w Polsce. Przyczyny, następstwa i możliwości przeciwdziałania* [Overcrowding of Prisons in Poland. Causes, Consequences, and Possibilities of Countermeasure], Wydawnictwo UŁ, Łódź 2013.
- Nawój-Śleszyński A., *Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności i warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności a populacja więzienna* [Conditional suspension of imprisonment and conditional release from imprisonment vs the prison population], „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2011, nr 71, s. 107–119.
- Opalek K., *Zagadnienia teorii prawa i teorii polityki* [Issues of the Theory of Law and the Theory of Politics], Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986.
- Ostrihanska Z., Rzeplińska I., *Funkcjonowanie ustawy o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy – wyniki badań* [Functioning of the act on the treatment of persons evading work], „Archiwum Kryminologii” 1988, t. XV, s. 95–152.
- Pratt J., *Penal Populism*, Routledge, Milton Park–Abingdon–Oxon 2007.
- Pratt J., *Scandinavian exceptionalism in an era of penal excess. Part I: The nature and roots of Scandinavian exceptionalism*, „The British Journal of Criminology” 2008, t. 48, nr 2, s. 119–137.
- Pratt J., *Scandinavian exceptionalism in an era of penal excess. Part II: Does Scandinavian exceptionalism have a future?*, „The British Journal of Criminology” 2008, t. 48, nr 3, s. 275–292.
- Radzinowicz L., *Ideology and Crime. A Study of Crime in Its Social and Historical Context*, Heinemann Educational Books, London 1966.
- Radzinowicz L., *Kryzys polskiego ustroju penitencjarnego* [Crisis of the Polish penitentiary system], „Gazeta Sądowa Warszawska” 1935, nr 42, s. 575–580.
- Radzinowicz L., *Przestępczość w Polsce w latach 1924–1933 na podstawie policyjnej statystyki kryminalnej* [Crime in Poland between 1924 and 1933 based on police crime statistics], „Archiwum Kryminologiczne” 1935/1937, t. II, z. 1–2, s. 1–132.

- Rzepliński A., *Sądownictwo w PRL* [The Judiciary in Communist Poland], Wydawnictwo Polonia, London 1990.
- Siemaszko A., Gruszczyńska B., Marczewski M., *Atlas przestępczości w Polsce 5* [Atlas of Crime in Poland 5], Oficyna Naukowa, Warszawa 2015.
- Snacken S., Dumortier E. (red.), *Resisting Punitiveness in Europe. Welfare, Human Rights and Democracy*, Routledge, Milton Park–Abingdon–Oxon 2012.
- Stańdo-Kawecka B., *Dozór elektroniczny w Polsce – uwagi w świetle rekomendacji Rady Europy* [Electronic monitoring in Poland – remarks in the light of the Council of Europe recommendations], „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2015, nr 86, s. 5–25.
- Szumski J., *O przedmiocie i zakresie pojęcia polityki kryminalnej* [On the subject and scope of the concept of criminal policy], „Państwo i Prawo” 1979, nr 8, s. 93–102.
- Szymanowski T., *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego* [Penal and Penitentiary Policy in Poland during the Period of Changes in Criminal Law], Wydawnictwa UW, Warszawa 2004.
- Szymanowski T., *Polityka karna w Polsce współczesnej w świetle przepisów prawa i danych empirycznych* [Criminal policy in contemporary Poland in view of legal regulations and empirical data] [w:] A. Marek (red.), *Zagadnienia ogólne* [General Issues], „System Prawa Karnego”, t. 1, C.H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2010, s. 209–266.
- Szymanowski T., *Recydywa w Polsce. Zagadnienia prawa karnego, kryminologii i polityki karnej* [Recidivism in Poland. Issues of Criminal Law, Criminology, and Criminal Policy], Wolters Kluwer, Warszawa 2010.
- Tonry M., *Determinants of penal policies* [w:] idem (red.), *Crime, Punishment, and Politics in Comparative Perspective*, „Crime and Justice. A Review of Research”, t. 36, University of Chicago Press, Chicago 2007, s. 1–48.
- Tonry M., *Polityka karna, kultura polityczna a zasady konstytucyjne* [Penal policy, political culture, and constitutional obsolescence], „Archiwum Kryminologii” 2005–2006, t. XXVIII, s. 95–110.
- Tonry M., *Preface* [w:] idem (red.), *Crime, Punishment, and Politics in Comparative Perspective*, „Crime and Justice. A Review of Research”, t. 36, University of Chicago Press, Chicago 2007, s. vii–ix.
- Utrat-Milecki J., *Podstawy penologii. Teoria kary* [The Basics of Penology. The Theory of Punishment], Wydawnictwa UW, Warszawa 2006.
- Zoll A., *Założenia polityki karnej w projekcie kodeksu karnego* [The principles of criminal policy in the draft penal code], „Państwo i Prawo” 1994, nr 5, s. 3–11.